Nr. 14 WARSZAWA, 15 lipca 1926 r. Rok I

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, KOPERNIKA Nr. 30.

Konto czekowe P. K. O. 12. 248. Telefon nr. 102-74

Dążąc do wzbogacenia treści pisma naszego przez zobrazowanie w niem również najważniejszych zagadnień ekonomiczno-rolniczych zagranicy, Redakcja zwróciła się o współpracownictwo do szeregu najwybitniejszych przedstawicieli rolnictwa państw zachodnich. Jako pierwszy owoc tych zabiegów podajemy w zeszycie niniejszym artykuł p. Alfreda Wood'a p. t. „Cukrownictwo w Anglji", specjalnie napisany na naszą prośbę, w tłomaczeniu z oryginału angielskiego przez p. Kazimierza Dziewanowskiego.

Cukrownictwo w Anglji.

Uchwalenie Brytyjskiej Ustawy Cukrowej (o subsydjach) w marcu roku ubiegłego było pamiętnem wydarzeniem w rozwoju cukrownictwa Wielkiej Brytanji. Przemysł ten w żadnym kraju nie rozwinął się bez pomocy państwa bądź bezpośredniej, bądź pośredniej w postaci ceł na cukier przywożony, stanowiących część składową ogólnej protekcyjnej taryfy celnej. W Anglji już od wielu lat entuzjaztyczni pjonierzy usiłowali rozbudzić zainteresowanie do tego tak bardzo ważnego przemysłu, szczególnie z punktu widzenia rolniczego, lecz na ich apele zwracano małą uwagę. Kraj był wysoko uprzemysłowiony i wydawało się łatwiejszem i bardziej korzystnem, wymieniać wytwory przemysłowe na artykuły spożywcze, niż wytwarzać je u siebie. Rolnictwo zostało całkowicie zaniedbane i nie poświęcono mu żadnej uwagi. Ta podstawowa gałąź produkcji bogactwa narodowego i dobrobytu została zepchnięta do pozycji podrzędnej o stosunkowo małem znaczeniu.

Lecz przyszła wojna i otworzyła krajowi na pewien czas oczy na niebezpieczeństwo zależności od źródeł zamorskich, dostarczających ogromnych ilości podstawowych środków spożywczych, koniecznych dla wyżywienia tak licznej ludności. Pamięć jednak społeczeństwa jest krótka. Skoro tylko wojna skończyła się i przywrócono bezpieczeństwo żeglugi morskiej, ziemie, które pod naciskiem ciężkiego położenia kraju wzięte były pod pług, zamieniano z powrotem na pastwiska, a obszar ziemi ornej począł się zmniej-

szać z roku na rok. Równocześnie z tem postępowało zmniejszanie się ludności wiejskiej, rozwijał się stały pęd do ośrodków przemysłowych, stanowczo już zbyt bujnie rozwiniętych, i stały również wzrost liczby bezrobotnych.

Cukrownictwo jest głównie i przedewszystkiem przemysłem rolnym Sam fakt produkcji cukru ma mniejsze znaczenie z punktu widzenia ogólnego dobrobytu narodowego, niż czynnik podniesienia rolnictwa i życia wiejskiego wogóle.

Zwiększa ono wydajność gleby, a stwarzając dodatkowe zapotrzebowanie robocizny, wstrzymuje odpływ ludności ze wsi do miasta. Te względy miały dostateczne zrozumienie u trzech kolejno po sobie następujących rządów, które w tej czy innej formie konkretnie manifestowały swoje szczere chęci ugruntowania tego nowego przemysłu w Anglji.

W roku 1921, gdy p. Lloyd George był premjerem, a u władzy znajdował się rząd koalicyjny, Towarzystwo Produkcj Cukru Krajowego (Home Grown Sugar Ltd.) wybudowało cukrownię w Kelham (Notts). Poprzedniczką tej cukrowni była cukrownia w Cantley (Norfolk), wybudowana 1911 roku głównie przez holendrów. Pierwsza kampanja cukrowni w Kelham dała poważne straty, spowodowane częściowo brakiem doświadczenia technicznego, a częściowo wysokiemi cenami, płaconemi za buraki, oraz bardzo uciążliwą akcyzą. W 1922 roku obie cukrownie stanęły wobec zagadnienia absolutnej niemożności dalszego istnienia w tych warunkach i niewątpliwie zostałyby zamknięte, gdyby nie to, że w marcu tego roku Parlament zniósł akcyzę od cukru wyprodukowanego w kraju, co pozwoliło cukrowniom tym na zawarcie kontraktów z fermerami i na przeprowadzenie kampanji.

Jednak nawet przy tem udogodnieniu zwolnienia od akcyzy rozwój tego przemysłu nie był możliwy. Sytuacja była bardzo niepewna i kapitały trzymały się zdala. Cała wartość zwolnienia od akcyzy zależała całkowicie od utrzymania ceł na cukier przywożony. Wystarczało, by którego roku te cła zostały nagle znacznie zniżone lub nawet całkiem uchylone, by przekreślić wszelką kalkulację. Miało to miejsce rzeczywiście w 1924 roku, gdy rząd Labour'owski za premjerostwa Ramscy'a Macdonald'a obniżył cło na cukier importowany o 14 sh. od cwt.*) w budżecie na ten rok.

Walczący z trudnościami przemysł zdawał się być skazanym po raz wtóry na zagładę. I znowuż został uratowany dzięki interwencji rządowej. W lipcu 1924 r. minister Skarbu p. Filip Snowden, M. P., oświadczył w Izbie Gmin w czasie dyskusji nad bezrobociem, że rząd ma zamiar przedsięwziąć odpowiednie środki celem utrwalenia tego przemysłu zapomocą bezpośrednich zasiłków, wypłacanych przez szereg lat podług odpowiednio stopnio-

*) Ctw. (centweight = 50.8 kg.)

wanej skali i pozwalających na uniezależnienie się tego przemysłu od wszelkiego ewentualnego obniżenia ceł przywozowych na cukier.

Zanim te zamierzenia mogły być ujęte w formę ustawy, nadeszły ogólne wybory w październiku tego roku. Obecny gabinet konserwatywny objął ster rządów i, akceptując propozycje swych poprzedników, nadał im, z pewnemi zmianami, konkretne kształty w Brytyjskiej Ustawie Cukrowej (British Sugar Subsidy Bill), która została ostatecznie ogłoszoną w marcu 1925 roku; zasiłki miały być wypłacone cukrowniom wstecz za cukier wyprodukowany w 1924 roku.

Ustawa ta przewiduje dziesięcioletni okres udzielania zasiłków. W ciągu 4-ch pierwszych lat wysokość zasiłku na 1 cwt cukru o palaryzacji 98% wynosi 19 szyl. 6 pensów, w ciągu następnych 3-ch lat zostaje obniżona do 13 szylingów, a przez 3 ostatnie lata ma wynieść tylko 6 szyl. 6 pensów. Główną zasadą tej skali schodkowej jest udzielenie maximum pomocy farmerom i cukrowniom w pierwszych latach istnienia przemysłu cukrowniczego, gdy z obu stron koniecznem jest zdobycie pewnego doświadczena, zanim będzie możliwem osiągnięcie pełnej zdolności produkcyjnej. W czasie tych pierwszych lat cukrownia nie jest w stanie dać plantatorowi dość wysokiej ceny za buraki, aby zapewnić mu przynajmniej zwrot kosztów, przyczem należy brać również pod uwagę to, że z braku doświadczenia plantator ten nie będzie umiał w początkach osiągnąć maximum zbioru z jednostki obszaru plantacyjnego. Dlatego to jednym z warunków ustawy jest zagwarantowanie plantatorowi pewnej minimalnej ceny za buraki w okresie czterech pierwszych lat, gdy stawka zasiłków jest najwyższa. W ostatnich latach tego okresu dziesięcioletniego przewiduje się. że dzięki nabyciu doświadczenia oraz zwiększeniu wydajności, tak ze strony produkcji buraków, jako też i ich przerobu na cukier, przemysł ten będzie zdolny przystosować się sam do stopniowej zniżki stawek zasiłków, zmniejszając co najwyżej swoje zyski, tak, że gdy nadejdzie koniec państwowej pomocy, będzie on mógł istnieć bez sztucznego poparcia, zająwszy mocne poważne stanowisko w gospodarczym ustroju kraju.

Przed uchwaleniem Ustawy Cukrowej istniały trzy cukrownie w Anglji: w Cantley (Norfolk), w Kelham (Notts), o których już wspominaliśmy, i trzecia budowana w 1924 r. przez angielsko-szkocką Sp. Akc. p. n. „Towarzystwo Buraku Cukrowego" (Anglo-Scottish Beet Sugar Corporation) w Colwick (Nottingham). Pod koniec roku 1925 liczba ta wzrosła do dziesięciu, gdyż w ciągu roku wybudowano siedem nowych cukrowni. Z tych cukrowni dwie, a mianowicie w Ely (Cambridgeshire) i w Ipswich (Suffolk) zostały wybudowane przez grupę Anglo-Holenderską, (Anglo-Dutch Group), która 14 lat przedtem wybudowała cukrownię w Cantley, i dalsze dwie: w Spalding (Lincolnshire) i w Kilderminster (Worcestershire) przez Grupę

Anglo-Szkocką. Z pozostałych trzech cukrowni jedna została wybudowana w Wissington (Norfolk) przez Sp. Akc. Brytyjskich Producentów Cukru (British Sugar manufacturers Ltd), jedna w Bury (St. Edmmeds) przez Sp. Akc. „Zjednoczone Towarzystwo Cukrownicze" (United Sugar Co. Ltd). i jedna w Greenock (Szkocja) przez Sp. Akc. „Towarzystwo Cukrownicze Orchard" (Orchard Sugar Co. Ltd)' przy istniejącej tam rafinerji.

W roku 1925 obszar plantacyj buraków dla pokrycia zapotrzebowania tych dziesięciu cukrowni wynosił około 56.000 akrów*), podczas gdy w roku poprzednim, gdy istniały tylko 3 cukrownie, obszar ten wyniósł tylko około 23.0000 akrów.

W roku bieżącym projektowane jest uruchomienie dalszych 4-ch cukrowni, które będą już czyne od jesieni. Z tych cukrowni trzy są budowane przez Sp. Akc. „Drugie Angielsko-Szkockie Towarzystwo Buraka Cukrowego" (Second Anglo-Scottish Beet Sugar Corporation Ltd.) w Felstead (Essex), w Poppleton (Yorkshire) i w Cupar (Fifeshire). Czwarta cukrownia jest budowana w Peterborough (Northants) przez Sp. Akc. „Centralne Towarzystwo Cukrownicze" (Central Sugar Co Ltd.), a budowa następnej lub następnych cukrowni projektowana jest na Zachodzie przez Grupę Anglo-Holenderską (Anglo-Dutch Group), w miejscowościach jeszcze ostatecznie nieustalonych. Obszar plantacyj buraków dla cukrowni, które mają być czynne w tym roku, według tymczasowego szacunku Ministerstwa Rolnictwa, wynosi około 128.000 akrów, czyli przeszło dwa razy więcej, niż w roku poprzednim.

Powyższe zestawienie stwierdza wyraźnie, że angielscy farmerzy zrozumieli znaczenie uprawy buraka nie tylko bezpośrednie przez to, że zwraca on koszty wyłożone, ale pośrednie przez to, że wzmaga on wydajność gleby, objawiającą się w zwiększonych zbiorach roślin, następujących w płodozmianie po burakach. Zjawisko to zostało już dawno zaobserwowane w krajach, w których od dłuższego czasu uprawiają buraki. Dowiadujemy się również, że w niektórych hrabstwach pod wpływem uprawy buraków grunty, które dawniej były uprawiane, lecz których uprawa została później zarzucona, są znowóż brane pod pług. Na dowód tego możemy przytoczyć, że w hrabstwach Norfolk i Suffolk duże obszary ziemi zostały pokryte grubą, twardą trawą złego gatunku i małej wartości odżywczej, na której wypasane bydło i owce nawet traciły na wadze; trawa ta była używana raczej na podściółkę. W ostatnim roku duża część tych gruntów została zaorana wczesną wiosną i obsiana burakami, przyczem zbiór buraków wyniósł od 10-ciu do 14-tu tonn z akra, a cukrowość buraków wynosiła od 14% do 16%. Uprawnia to do oczekiwania, że dzięki uprawie buraków z roku na rok coraz więcej tych uboższych gruntów będzie branych pod uprawę, a natu-

*) 1 akr = 0,4047 ha.

ralną konsekwencją tego będzie zwiększenie zapotrzebowania na ręce robocze w rolnictwie i stały wzrost ludności wiejskiej.

Ciekawem jest zapoznanie się z oficjalnym poglądem rządu na rozwój tego przemysłu w r. 1925.

W sprawozdaniu, dotyczącem polityki rolnej, złożonem parlamentowi dnia 2 lutego 1926 roku przez Departament Stanu dla przeprowadzenia ustawy o zasiłkach (Subsidy Act) Ministerstwa Rolnictwa i Rybołóstwa, znajduje się pod nagłówkiem „Rozwój uprawy buraka cukrowego" następujący ustęp:

> „Rząd ma zamiar nadal prowadzić politykę popierania rozwoju przemysłu cukrowniczego zgodnie z ustawą, uchwaloną w roku ubiegłym. Rozwój ten poczynił już wielce obiecujące postępy, wyświadczył duże usługi licznym rolnikom, osiągnął duże znaczenie ze względu na problem bezrobocia i podstawy pod zyskowniejsze wykorzystanie rolnictwa przez powołanie do życia nowego przemysłu, przedstawiającego dużą wartość dla całego narodu".

Na zakończenie autor tego artykułu, który brał udział w czerwcu roku ubiegłego w Międzynarodowej Konferencji Plantatorów Buraka Cukrowego w Warszawie, jako przedstawiciel cukrownictwa brytyjskiego, pragnie złożyć gorące podziękowanie za tak liczne dowody uprzejmości, których doświadczył zarówno ze strony polskich cukrowników, jako też i zagranicznych.

ALFRED WOOD, F. C. A.
Sekretarz Brytyjskiego Towarzystwa Buraczanego.

Zasady rozdziału prawa odpędu gorzelń rolniczych.

W czasie obrad podkomisji sejmowej, wyłonionej dla zbadania zarzutów podniesionych przeciwko Dyrekcji Państw. Mon. Spirytus., podniesiono między in. zarzut, że rozdział kontyngentu zakupu spirytusu gorzelń rolniczych na kampanję 1925/6/7 nie odpowiada interesom wszystkich dzielnic i województw i powzięto nawet uchwałę, by zasady rozdziału zmienić, uwzględniając lokalne warunki każdej dzielnicy i jej własną konsumcję.

Sprawa ta jest bardzo ważną, a rozpatrzenie jej jest tem pilniejsze, iż w najbliższych miesiącach ma być dokonany rozdział prawa odpędu ną kampanje 1927/28, 1928/29 i 1929/30.

Na wstępie stwierdzić musimy, że rozdział kontyngentu zakupu spirytusu dokonuje się nie na podstawie jakichś szczególnych kalkulacyj, ale automatycznie na podstawie prostego obliczenia rachunkowego ściśle w stosunku do prawa odpędu, przyznanego poszczególnym gorzelniom rolniczym z pewnemi drobnemi odchyleniami na korzyść gorzelń mniejszych. Stąd zasady rozdziału prawa odpędu są także miarodajne dla kontyngentu zakupu.

Zasady, na podstawie których dokonywać się ma rozdział prawa odpędu, zostały przewidziane szczegółowo w art. 49 ustawy o monopolu spirytusowym i w rozporządzeniu wykonawczem Ministra Skarbu z 8 września 1925, którego przepisy są do dzisiaj obowiązującemi przy rozdziale prawa odpędu. Przepisy te siłą rzeczy są jednolicie ujęte dla całego państwa i to właśnie uznać musimy za wielką zasługę ustawy monopolowej, że w miejsce dotychczasowych różnych norm dzielnicowych wprowadziła jednolite warunki pracy dla całego przemysłu spirytusowego w ogólności, a dla gorzelń rolniczych w szczególności. Konsekwencją tych przepisów musi być wytworzenie się z biegiem czasu jednolitego możliwie typu gorzelni rolniczej przy zachowaniu zasady, że gorzelnia, o ile ma spełnić swoje zadanie wobec kultury rolnej, musi być jaknajszerzej po Polsce na ziemiach lekkich rozrzuconym średnim warsztatem przemysłowym. Jednolite warunki bytu, ustalone dla całego gorzelnictwa przez ustawę monopolową, muszą siłą rzeczy dotknąć pewne województwa, jak b. Kongresówki i Kresów, które przed wojną posiadały największy typ gorzelń rolniczych (przeciętna roczna produkcja 150.000 ltr. wobec 100.000 ltr. Poznańskiego i 80.000 ltr. Małopolski). Konsekwencją tych przepisów musi być przebudowa przemysłu, proces jednak tej przebudowy powinien być przeprowadzany powoli, przez cały szereg lat, nie zaś odrazu i bez przygotowania. To też słusznie postąpiło Ministerstwo Skarbu, rozdzielając 27% ogólnego prawa odpędu wedle produkcji przedwojennej, przystosowując w ten sposób rozdział odpędu w bardzo wydatnym procencie do normalnych przedwojennych warunków technicznych i gospodarczych. Z tego też głównie względu faktyczny rzdział prawa odpędu, a temsamem i kontyngentu zakupu, w kampanji ubiegłej uwzględnił różnolitość przedwojennego typu gorzelni w poszczególnych województwach tak, że najwyższy typ obecnej gorzelni posiada podobnie jak przed wojną Kongresówka (przeciętny kontyngent zakupu 444 hl. 100% spirytusu) i Kresy (491 hl), — średni województwa zachodnio-polskie (356 hl), a najniższy — Małopolska (350 hl) i Śląsk (288 hl). Z tego widzimy, że stosunek przedwojenny nie został zachowany jedynie co do Małopolski, ale jej przeciętny typ nie mógł być bardziej zmniejszony, gdyż w Małopolsce już austrjacka reforma gorzelnictwa, wprowadzona przez Dunajewskiego, zmienia ustrój gorzelń rolniczych w kierunku utrzymania ich, jako małych warsztatów rolnych, rozrzuconych jaknajszerzej po całym kraju.

Poza czynnikiem przedwojennej produkcji, przepisy rozporządzenia wykonawczego o rozdziale prawa odpędu ściśle uwzględniły i dalsze czynniki rozdziału, miarodajne w myśl art. 49 ustawy monopolowej. W szczególności rozdziela się 50% prawa odpędu w stosunku do ilości gruntów, połączonych z gorzelnią, 3% w stosunku do rzeczywistej produkcji w ostatniem trzechleciu, 9% w stosunku do ilości kilometrów, o które dana gorzel-

nia oddalona jest od stacji kolejowej, 6% w stosunku do ilości kilometrów oddalenia od większego miasta, lub ośrodka przemysłowego, 5 % w stosunku do ilości klm. oddalenia od cukrowni zdolnej do ruchu z pozost. 27% rozdzielonych na poszczególne wojew. wedle produkcji przedwojennej, rozdzielono w obrębie województwa: 7% jedynie w stosunku do przedwojennego kontyngentu lub odpędu, 5% w stosunku do rozmiarów gorzelni, 5% w stosunku do ilości kilometrów oddalenia od krochmalni i zdolnej do ruchu i przerabiającej obce ziemniaki, 10% w stosunku do jakości gleby, przyczem w tym wypadku przyjmuje się pod uwagę jedynie ziemię orną od 3-ej kategorji począwszy, t. j. z wyłączeniem gruntów 1-ej i 2-ej klasy. Jak widzimy rozdział prawa odpędu ujętym został w formę zadania arytmetycznego, uwzględniającego każdy czynnik w pewnym z góry oznaczonym stosunku. Takie właśnie rozwiązanie uznać musimy jako bardzo szczęśliwe i podnieść niewątpliwą zasługę projektodawcy rozporządzenia (Wydział II DMS), że w ten sposób uchylił jakąkolwiek dowolność lub samowolę i że przez powołanie, zgodnie z § 8 rozporządzenia, Komisji z przedstawicieli gorzelnictwa umożliwił wpływ i wzajemną kontrolę zainteresowanych czynników gospodarczych.

Co do samego wzajemnego stosunku poszczególnych czynników rozdziału, to w tym względzie najtrudniejszą jest odpowiedź na pytanie czy uwzględniono je w odpowiedniej wysokości. Odpowiedź ta jest tem trudniejsza, że, rozpatrując rozdział wedle poszczególnych składników, mimowoli poddaje się wpływom tego jednego czynnika, a co gorsza interesom poszczególnych grup województw, nie uwzględniając całokształtu interesów gospodarczych państwa decydujących przy rozdziale. Stąd też jako sprawdzian prawidłowości rozdziału wysunąć musimy dwie zasady, którym on przedewszystkiem odpowiadać powinien. Prawo odpędu gorzelni uwzględniać powinno po pierwsze: rozmiar samego gospodarstwa rolnego i drugie — powinno ono dawać odpowiednią do miejscowych warunków możność przerobu wyprodukowanych w gospodarstwie rolniczem ziemniaków. Co do pierwszej zasady, to wskaźnikiem uprawy rolnej, a tem samem i uprawy ziemniaków jest obszar gruntów rolnych połączonych z gorzelnią rolniczą. Stąd słusznie najwyższą ilość, bo 50% ogólnego prawa odpędu rozdziela się według tego właśnie czynnika. Co się tyczy możności gorzelń rolniczych spełnienia ich zasadniczego zadania t. j. przerobu wyprodukowanych w gospodarstwie rolnem ziemniaków na wywar (brahę) i spirytus, to w tym względzie mamy bardzo dokładne obliczenia dokonane przez referenta gorzelnictwa w DPMS p. Jerzego Kunderewicza, a ogłoszone w „Przemyśle i Handlu" Nr. 5 z 30 I. 1926. W myśl tych obliczeń, kontyngent zakupu w kampanji 1925/26 daje w poszczególnych województwach możliwość przerobu następujących ilości ziemniaków.

Województwo	W 1925/26 kontyngent zakupu odpowiada ilością ziemniaków przerobionych 1 gorzelni	Procent zbioru ziemniaków gospodarstwa złączonego z gorzelnią
Warszawskie	4.200	25.0
Łódzkie	4.300	23.5
Kieleckie	4.100	27.1
Lubelskie	4.500	25.3
Białostockie	4.700	28.5
b. Kongresówka	4.360	25.9
Poznańskie	4.000	14.1
Pomorskie	3,500	18.3
b. dz. pruska	3.750	16.2
Wileńskie	3.600	42.8
Nowogrodzkie	4.800	38.1
Poleskie	4.100	44.1
Wołyńskie	5.200	34.7
Kresy	4.425	39.9
Krakowskie	2.800	52.8
Lwowskie	3.500	39.8
Stanisławowskie	3.300	32.0
Tarnopolskie	3.700	28.5
Małopolska	3.325	38.2
Śląskie	2.900	44.6
POLSKA	3.900	20.0

Cyfry tablicy powyższej wskazują że rozdział prawa odpędu, a tem samem i następnie rozdział kontyngentu zakupu, daje największą możność przerobu ziemniaków w gorzelniach rolniczych w tych województwach, które posiadają najmniejszy typ gorzelń rolniczych, gdzie zatem już dalsze ograniczenie produkcji gorzelń byłoby niemożliwem. Dotyczy to województwa Krakowskiego i województwa Śląskiego, które posiadają małe gorzelnie o przeciętnym obecnie wypędzie niespełna 300 hl. Drugą kategorję stanowią województwa Wschodniej Małopolski i po części Kresów, gdzie wyższy procent możności wykorzystania gorzelń dla przerobu ziemniaków jest uzasadniony małym typem gorzelń rolniczych a powtóre zupełnym brakiem przemysłu cukrowniczego i ziemniaczanego. Trzecią kategorję województw stanowi b. Kongresówka, w której przy największym przeciętnym odpędzie i kontyngencie zakupu dano możność przerobu przeciętnie 25.9%, w grupie tej zdyskontowano przedewszystkiem większy typ gorzelni rolniczej (posiada ona najwyższy przeciętny kontyngent zakupu) a nadto dzięki innym czynnikom ma stosunkowo bardzo wysoką możność przerobu ziemniaków.

Ostatnią kategorję stanowią województwa b. dzielnicy pruskiej, w których możność przerobu ziemniaków jest najniższą, a to dzięki zdyskontowaniu czynników pomniejszających przydział prawa odpędu jak: rozwój cukrownictwa i krochmalnictwa, odległość od centrów ludności, dogodne warunki komunikacyjne i t. p.

Powyższy wzajemny stosunek poszczególnych grup województw wydaje się nam zupełnie słusznym właśnie z gospodarczego punktu widzenia całości ziem polskich oraz uwzględnienia ogółu czynników rozdziału wymienionych w art. 49 ustawy o monopolu spirytusowym. W tych warunkach korektura wysokości procentów poszczególnych czynników byłaby dość trudna, względnie nie wprowadziłaby istotnych zmian. Z tych względów opowiedzieć się należy za utrzymaniem mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 8. 9. 25 również i na następne trzechlecie, gdyż praktyka życiowa według dotychczsowych danych statystycznych dowodła słuszności zasad wprowadzonych w życie powyższem rozporządzeniem.

Co się tyczy poruszonej w uchwale podkomisji sprawy wprowadzenia spożycia spirytusu jako czynnika miarodajnego przy rozdziale prawa odpędu na poszczególne województwa, to przyznać musimy, że za tem przemawiałyby wzgędy fiskalne, wówczas bowiem monopol opłacałby nieco mniejszą kwotę za przewóz spirytusu, gdyż produkowanoby go bliżej terenu zbytu. Korzyść ta jednak finansowa Skarbu byłaby bardzo mała wobec motywów, dla których popiera się gorzelnie rolnicze. Ich cała racja istnienia leży właśnie w oddaleniu ich pracy od ośrodków przemysłowych, w których gospodarstwa rolne zbywać powinny ziemniaki przedewszystkiem na cele spożywcze. Ale pomijając nawet te względy, wprowadzenie konsumcji spirytusu jako czynnika rozdziału odpędu, wprowadzić musiałoby najwyższe niesprawiedliwości, fluktuację warunków pracy gorzelnictwa w zależności od bardzo częstych zmian w spożyciu spirytusu. Najlepiej uwidacznia to następująca tablica rozdziału kontyngentu zakupu spirytusu wedle spożycia tegoż w poszczególnych województwach wzgl. dzielnicach:

Województwo	Konsumcja spirytusu w 1925 r.	Proc.	Jak wyglądałby kontyn. zakupu przy rozdziale wg. konsum.	Wobec faktycznego rozdziału	Przec. kontyng. przy rozdziale wg. konsumcji	Przeciętny kontyngent faktyczny
m. st. Warszawa	86.524	—	—	—	—	—
Warszawskie .	20.863	20.69	112.849	37.886	1.327	445
Łódzkie . . .	55.011	10.60	57.815	29.520	890	454
Kieleckie. . .	28.848	5.56	30.325	21.496	583	413
Lubelskie . .	27.568	5.31	28.962	16.252	273	436
Białostockie. .	14.415	2.78	15.162	11.133	505	471
	233.229	44.94	245.104	119.287	715	444

Województwo	Konsumcja spirytusu w 1925 r.	Proc.	Jak wyglądałby kontyn. zakupu przy rozdziale wg. konsum.	Wobec faktycznego rozdziału	Przec. kontygn. przy rozdziale wg. konsumcji	Przeciętny kontyngent faktyczny
Wileńskie . .	18.319	3.53	19.253	1.550	4.813	385
Nowogródzkie .	7.607	1.47	8.017	6.657	668	554
Poleskie . . .	13.271	2.56	13.963	4.544	1.745	568
Wołyńskie . .	23.311	4.49	24.489	4.140	2.721	460
	62.508	12.05	65.722	16.891	2.486	491
Poznańskie . .	60.515	11.66	63.597	176.651	135	377
Pomorskie . .	24.597	4.74	25.853	64.185	136	336
	85.112	16.40	89.450	240.836	135	356
Krakowskie. .	49.744	9.58	52.252	16.518	900	284
Lwowskie . .	39.232	7.56	41.234	59.737	230	333
Stanisławowskie	9.252	1.78	9.817	15.348	228	356
Tarnopolskie .	8.428	1.62	8.935	34.396	110	426
	106.666	20.54	112.238	125.999	310	350
Śląsk	31.534	6.07	33.107	12.418	769	228
P O L S K A	519.049	100%	545.621	515.431	410	387

Jak widzimy, woj. Warszawskie dzięki temu, że posiada stolicę państwa Warszawę, otrzymałoby dla 85 gorzelni blisko 21% kontyngentu zakupu, podczas gdy woj. Poznańskie otrzymałoby dla 469 gorzelń jedynie niespełna 12%. Taki podział kontyngentu zakupu niszczyłby gorzelnictwo rolnicze właśnie w dzielnicach najwyżej gospodarczo stojących (zachodnio-polskie województwa) i będących w nich najbardziej produktywnym warsztatem, podnoszącym intensywność gospodarstw rolnych. Istnienie gorzelń rolniczych przy produkcji rocznej 13.500 ltr. rocznie, jakby wypadało dla woj. Poznańskiego, jest wprost niemożliwe. Z powyższych względów opowiedzieć się należy jaknajkategoryczniej przeciwko wszelkim próbom wprowadzenia spożycia spirytusu, jako czynnika rozdziału prawa odpędu i kontyngentu zakupu gorzelnictwa rolniczego.

Kończąc nasze rozważania na temat zasad rozdziału prawa odpędu podkreślamy, że przyjęte przez władze monopolowe i rządowe zasady rozdziału odpowiadają, zdaniem naszem, istotnym potrzebom gospodarczym gorzelnictwa, wprowadzają prawidłowy stosunek między poszczególnemi województwami, uchylają możność stosowania jakiejkolwiek dowolności i opierają rozdział na stałych i właściwych czynnikach, a nie płynnych i zmiennych jak konsumcja spirytusu.

Bronisław Wałukiewicz.

Eksport masła i jego organizacja.

Zapoczątkowana przed półtora rokiem przez organizacje rolnicze energiczna akcja w kierunku zakładania mleczarń spółdzielczych dała pomyślne rezultaty, znajdujące odzwierciadlenie w układzie naszego bilansu handlowego. Jeżeli bowiem w r. 1924 sprowadzono do Polski 159 tonn masła a rok 1925 zamyka się ujemnem jeszcze saldem 36 tonn, to jednak, jak wskazuje poniższa tablica, właściwie już od czerwca 1925 r. Polska wywozi masło zagranicę, niedobór zaś ogólny wywołany jest małą jeszcze produkcją pierwszych 5-ciu miesięcy wspomnianego roku.

	przywóz	wywóz		przywóz	wywóz
styczeń . . .	99,7 tonn	10,5 tonn	lipiec	25,9 tonn	62,0 tonn
luty	77,8 „	14,7 „	sierpień . . .	30,7 „	61,0 „
marzec . . .	185,5 „	7,4 „	wrzesień . . .	4,0 „	91,0 „
kwiecień . . .	74,0 „	4,3 „	październik . .	6,0 „	59,0 „
maj	52,3 „	12,5 „	listopad . . .	2,0 „	97,0 „
czerwiec . . .	15,1 „	47,1 „	grudzień . . .	4,0 „	74,0 „

Zmiana na lepsze odbywa się jak widzimy dość gwałtownie, specjalnie zaś uderzające jest zmniejszenie się przywozu od m. września, które to zjawisko utrwala się zdecydowanie w pierwszym zimowym kwartale roku bieżącego. Wywóz nasz rośnie natomiast w ciągu r. 1926 bardzo wydatnie.

	przywóz	wywóz
styczeń . . .	2 tonny	83tonny
luty	5 „	87 „
marzec . . .	5 „	96 „
kwiecień . . .	1 „	240 „
maj	2 „	338 „

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że niesłabnący ruch organizacyjny w tym kierunku i szybko rosnąca produkcja nowozałożonych mleczarń sprawi, że eksport masła wzrastać będzie w tempie przyspieszonym. Mleczarnia bowiem, powstała w jakiejkolwiek bądź okolicy ne tylko w ten sposób zaznacza swój dobroczynny wpływ, że pozwala na uzyskanie wyższych cen na masło, ale właśnie dzięki temu uczy drobnych rolników zwracać uwagę na zaniedbaną hodowlę i otwiera im nieznane dotąd a znaczne źródła dochodu. Zwykłe to zjawisko, że po półrocznej działalności mleczarnia powiększa przerób dzienny o 300% przy jednoczesnem zwiększeniu ilości krów zaledwie o 50—60%. Różnicę zapisać należy na dobro zwiększenia wydajności lepiej żywionych i pielęgnowanych krów; stąd też ruch mleczarski posiada tak pierwszorzędne znaczenie i tak nierozerwalnie związany jest z podniesieniem hodowli w kraju.

Już dziś więc należałoby się zastanowić nad techniczną stroną eksportu i uczynić wszystko możliwe dla zapewnienia polskiemu masłu dobrej marki zagranicą, a co za tem idzie, opłacających produkcję cen. Takie postawienie sprawy będzie jednocześnie najsilniejszym motorem dla dal-

szego rozwoju hodowli. Nie można zaś zapominać, że wartość jednego wagonu wywiezionego masła równa się 22 wagonom żyta. Zagadnienie więc eksportu masła mieć będzie dla kształtowania się naszego bilansu handlowego znaczenie niezmiernie ważne.

Wszystkie państwa europejskie, eksportujące masło na dwa największe rynki, t. j. angielski i niemiecki, postawiły u siebie sprawę tę nadzwyczaj ostro. Z Danji, Holandji, Szwecji, Finlandji, Estonji, Łotwy, nie może wyjść ani jedna beczka masła bez państwowej kontroli, sprawdzającej zawartość tłuszczu i wody, a nawet jak to ma miejsce w krajach Nadbałtyckich, wkraczającej w smak, zapach i opakowanie wywożonego towaru. Dlatego też każda ilość tak ściśle kontrolowanego masła znajduje zbyt i osiąga wysokie ceny.

Uważam, że jeżeli Polska chce liczyć na szerszy i stały zbyt masła na tych wymagających zresztą rynkach i nie chce, jak to ma miejsce w chwili obecnej, poprzestać na najniższej cenie za swoje masło, niższej nawet od masła syberyjskiego, muszą czynniki rządowe zająć się sprawą eksportu i zagwarantować zagranicznemu odbiorcy towar jednolity, odpowiadający wymaganiom rynku.

Przykładem, oczywiście w zasadniczem tylko znaczeniu, a nie w szczegółach wykonawczych, może być chociażby Łotwa, gdzie Ministerstwo Rolnictwa załatwiło tę sprawę w sposób następujący:

Z chwilą rozpoczynającego się wywozu w roku 1922 zostało wydane, zatwierdzone przez Sejm, prawo wprowadzające konieczność rejestracji w ministerstwie mleczarń, pragnących pracować na eksport i firm handlowych, spółdzielczych czy prywatnych, wywożących masło. Całkowita ilość masła przechodzi w Rydze przez stację „oceny masła", działającą przy M. Rolnictwa, która kwalifikuje je co do zawartości:

1. tłuszczu i wody, 2. czystości soli użytej do konserwacji, 3. smaku, 4. zapachu, 5. jakości wyrobu, 6. opakowania.

Zależnie od ilości uzyskanych punktów (optimum 15) masło segregowane jest na 3 gatunki; pierwsze dwa mogą być wywożone (beczki otrzymują specjalny państwowy znak ochronny), trzeci może być spożyty wyłącznie na rynku wewnętrznym. Decyzja ta markowana jest specjalną „cechą" na beczce, równoznaczną z zakazem wywozu. Co miesiąc stacja oceny wydaje sprawozdanie, rozsyłane mleczarniom, z którego te ostatnie dowiadują się o tem, jaką kwalifikację otrzymało wyrobione przez nie masło. Dwa razy na miesiąc urządzane są próby, a wyniki ich również komunikowane mleczarniom.

Stacja mieści się w porcie i posiada oczywiście chłodnicę, gdzie magazynuje się masło przeznaczone do eksportu. Koszty utrzymania pokrywane są z niewielkich odsetków, płaconych od beczki przez eksporterów.

W roku bieżącym w związku z powiększeniem się ilości wywożonego masła, spodziewana jest nadwyżka dochodów, która użyta będzie na wzmożenie opieki technicznej nad mleczarniami.

Linja rozwojowa mleczarń i eksportu masła przedstawia się następująco:

Ilość mleczarń zarejestrowanych.

Rok	Spółdzielczych	Prywatnych	Razem
1920	16	5	21
1921	18	12	30
1922	85	43	128
1923	330	118	448
1924	398	150	548
1925	444	196	640

Wywóz masła z Łotwy.

1922 rok	955 tonn	1924 rok	3678 tonn
1923 rok	2899 tonn	1925 rok	7124 tonn

Według danych, opierających się na cyfrach za pierwsze półrocze, wywóz w 1926 r. wyniesie 12.000 tonn, tj. 1200 wagonów przedstawiających równowartość 26.000 wagonów żyta.

Zaznaczyć należy, że według spisu w 1925 r. posiada Łotwa 915.800 sztuk bydła rogatego, w tem 602.000 t. j. 65,9% krów dojnych. Ogólna produkcja mleka 1.200 miljonów litrów. Przeciętna mleczność krowy + 190 litrów. Przytoczone tutaj cyfry, ilustrujące ten imponujący wprost rozwój mleczarstwa w biednym co do jakości gleby, położonym w niesprzyjających warunkach klimatycznych kraju, i to w tak szybkim czasie, jasno wskazują, co zrobić może wyraźnie wytknięta i konsekwentnie wprowadzona w życie gospodarcza polityka państwa.

Największym eksporterem jest „Centralny Związek Spółdzielczych Mleczarń Łotewskich" grupujący 222 mleczarń i 60% ogólnej produkcji kraju. Pozostałe 40% wywozu dzielą między siebie cztery mniejsze związki handlowe, spółdzielcze i 2 firmy prywatne.

Wywóz kierowany był:

	W r. 1924	1925
Niemcy . . .	50.77%	74.10%
Anglja . . .	31.92 „	17.67 „
Danja . . .	13.25 „	2.88 „
Polska . . .	2.12 „	3.41 „
Norwegja . .	1.19 „	1.81 „
Austrja . . .	0.31 „	0.08 „
Inne kraje . .	0.44 „	0.03 „
	100 „	100 „

Oczywiście w tak małym i mało pod względem rolniczym zróżnicowanym kraju, posiadającym jeden tylko port, w którym ogniskuje się cały wywóz masła, łatwiej można było przeprowadzić tak ścisłą kontrolę. Nie znaczy to jednak, aby wobec większych trudności w Polsce, nie była to sprawa do przeprowadzenia i u nas. Nie wchodząc narazie w szczegóły projektu, uważam że Ministerstwo Rolnictwa powinno jaknajprędzej ustalić markę państwową na wywożone masło; stworzyć na trzech zasadniczych punktach kolejowych, przez które przechodzi nasz eksport, t. j. w Tczewie, Zbąszyniu i Katowicach, stacje oceny masła i unormować panujący w chwili obecnej chaos w eksporcie masła. Wymaga tego przyszłość naszego mleczarstwa i hodowli.

T. Fijałkowski
Kierownik Instr. Społeczno-Gosp. C. T. R

Biuro Prasowe Prezydjum Rady Ministrów nadesłało nam do wydrukowania następujące sprostowanie, dotyczące umieszczonego w Nr. 7 naszego pisma artykułu p. St. Lazarewicza.

Sprostowanie.

Na podstawie art. 21 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dn. 7 lutego 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 14 poz. 186), Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przesyła niżej zamieszczone sprostowanie celem opublikowania go w najbliższym numerze „Rolnika Ekonomisty".

„W związku z artykułem p. Stanisława Lazarewicza p. t. „Ubezpieczenie od wypadków robotników rolnych", Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej oświadcza, iż:

Autor artykułu wychodzi z najzupełniej błędnego założenia, że Zakład ubezpieczenia od wypadków jest „instytucją prywatną pod nadzorem Rządu", wobec czego wyraża zdziwienie, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, jako władza nadzorcza „dba o dochody instytucji prywatnej" i o wysokości jej „dywidend", nie zmieniając rzekomo nadmiernie obciążających rolnictwo składek ubezpieczeniowych; tymczasem, jak powszechnie wiadomo, Zakład, opierając swój byt na par. 9 ustawy z 28 grudnia 1887 r. (w brzmieniu ustawy z 7 lipca 1921 r.) jest oczywiście instytucją o charakterze wyraźnie i bezpośrednio *prawno-publicznym, a nie prywatnem towarzystwem asekuracyjnem* o celach zarobkowych, wobec czego, nie może być — o ile chodzi o Zakład — mowy o dywidendach. Również nie może być mowy o reasekuracji, której przepisy ustawowe nie przewidują.

Ustawa z 30 stycznia 1924 r. (a nie z 15 lipca 1925 r., w którym to dniu ogłoszono w Dz. U. R. P. Rozporządzenie Wykonawcze z 15 czerwca 1925 r.) nie „wprowadza przymusu ubezpieczenia od wypadków

na wszystkie przedsiębiorstwa, a więc i na rolnictwo" w całej Rzeczypospolitej, lecz jedynie i wyłącznie rozszerza obowiązkowe ubezpieczenie, obowiązujące w b. zaborze austryjackim na b. zabór rosyjski, pozostawiając w b zaborze niemieckim ustawowy stan rzeczy bez zmiany. Ustawa z 30 stycznia 1924 r. nie rozciąga obowiązku ubezpieczenia od wypadków na wszystkie gospodarstwa rolne, ponieważ nie obejmuje gospodarstw o obszarze do 30 ha (art. 9). Ustawa ta zacieśnia nawet zakres ubezpieczenia od wypadków w dziedzinie rolnictwa w Małopolsce, gdzie na zasadzie ustawy z 7 lipca 1921 r. obowiązywało ono dotąd wszystkie gospodarstwa rolne bez jakichkolwiek wyjątków i ograniczeń. Należy przytem stwierdzić, że międzynarodowa konwencja w sprawie odszkodowań za nieszczęśliwe wypadki przy pracy na roli (ratyfikowana przez Polskę i ogłoszona w Dz. U. R. P. Nr. 54. poz. 380 z 1925 r.) nakłada na Polskę obowiązek „rozciągnięcia ustaw i rozporządzeń" w omawianym kierunku na „wszystkich pracowników najemnych w rolnictwie". Składka opłacana przez pracodawców w Zakładzie ubezpieczenia od wypadków wynosi nie — jak twierdzi autor — 0,8—8%, lecz 0.07—7% zarobku, a przeciętna wysokość uiszczonych składek nie 3—4%. lecz 1.9% zarobku; gospodarstwa rolne zaliczane są do 2,3 i 4 kategoryj niebezpieczeństwa, a więc płacą składkę w wysokości 0.63, 0.84 1.12% zarobku.

Fakt, że za urzędników i robotników tego samego przedsiębiorstwa płaci się tę samą składkę, uzasadniony jest tem, że odmienne ryzyko pracy urzędnika i robotnika jest już odpowiednio uwzględnione przy ustalaniu wysokości składki dla danego przedsiębiorstwa w jego normalnym składzie.

Wobec twierdzenia autora, że „rozporządzeniem zwolniono od obowiązku ubezpieczeń koleje państwowe", co wywołuje krytyczne jego uwagi, że „chyba niwspółmierność niebezpieczeństwa" pracujących w kolejnictwie i ubezpieczonych objętych ustawą „dyskusji wywoływać nie będzie", należy stwierdzić, że koleje państwowe nie są zwolnione od ubezpieczenia od wypadków a tylko zupełnie szczególne i odmienne warunki tej dzidziny komunikacji powodują, że mają tu zastosowanie specjalne ustawy, a mianowicie w b. zaborze rosyjskim ustawa z 28 czerwca 1812 r., a w b. zaborze austrjackim ustawa z 8 listopada 1921 r.

Nie wchodząc w szczegóły przeprowadzonych w artykule obliczeń, należy wskazać główne ich, rzucające się w oczy wady z pominięciem drugorzędnych nieścisłości i niedokładności. I tak: 1. dane dotyczą całej Polski, podczas gdy ustawa obejmuje tylko dwie jej dzielnice, 2. obliczenie uwzględnia składkę maksymalną ubezpieczonych gospodarstw rolnych, a nie przeciętną, 3. ilość wypadków w latach 1922 i 1923 nie może uchodzić za miarodajną co do b. zaboru rosyjskiego, gdzie sie było dotąd obowiązkowego ubezpieczenia od wypadków, a ogólne dane za rok 1922 nawet w jak najdalszem przybliżeniu nie odpowiadają rzeczywistości (dla przykładu: a) statystyka wykazuje 167 odszkodowanych nieszczęśliwych wypadków na

Górnym Śląsku w r. 1922, podczas gdy artykuł wymienia dla całej Polski poza Górnym Śląskiem sumę 97 wypadków, b) liczba nieszczęśliwych wypadków w gospodarstwach rolnych i leśnych w Małopolsce w latach 1922—1925: 523, c) liczba nieszczęśliwych wypadków w rolnictwie w b. dzielnicy niemieckiej (bez Górnego Śląska) w r. 1924: 949/4 dane co do płacy zarobkowej w rolnictwie opierają się na danych statystycznych co do grup gospodarstw rolnych (majątki wielkiej własności) która nie pokrywa się z zakresem obowiązywania ustawy (gospodarstwa rolne o obszarze ponad 30 ha).

Artykuł popełnia wreszcie zasadniczy błąd, zestawiając fikcyjną zresztą, bo opartą na oszacowaniu przy pomocy powyższych danych, roczną sumę składek z wysokością świadczeń, nie odpowiadającą żadnemu przepisowi ustawowemu i przedstawiającą sumy jednorazowo płatne *zamiast wieloletnich rent;* zestawienie dwóch tych liczb jest najzupełniej bezprzedmiotowe i bezcelowe, ponieważ nie uwzględnia okoliczności, że roczna składka musi w myśl przepisów ustawowych pokryć w Zakładzie Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie nie wartość świadczeń jednorazowych lecz skapitalizowaną wartość rent ciągłych, bo trwających aż do wygaśnięcia pretensyj uprawnionych t. j. najczęściej do ich śmierci.

Rezultaty badań, oparte na materjałach, które zawierają tyle błędów i nieścisłości, nie dają oczywiście żadnego przybliżonego choćby obrazu istotnego stanu rzeczy.

W związku z powyższem, Ministerstwo komunikuje, że jakkolwiek omawiana w artykule p. Stanisława Lazarewicza składka, pobierana przez Lwowski Zakład Ubezpieczenia od Wypadków przetrwała bez zmiany dwie rewizje jeszcze przed wojną (a od tego czasu bezpieczeństwo pracy w rolnictwie w zupełności się nie poprawiło), niemniej, celem ostatecznego przekonania się o słuszności postulatów w sprawie obniżenia składki na ubezpieczenie od wypadków, zgłoszonych w memorjale Związku Ziemian, zarządziło szczegółowe zbadanie ubezpieczenia od wypadków w dziedzinie rolnictwa i od wyników tych dochodzeń uzależnia dalsze swe zarządzenia w tej sprawie".

Mermorjał Z. P. O. R. przedstawiony p. Ministrowi Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Miarodajni przedstawiciele obecnego Rządu w wystąpieniach swych podkreślali niejednokrotnie z naciskiem, że uważają rolnictwo za podstawę życia gospodarczego Polski, a zaspokojenie potrzeb produkcji rolniczej za naczelne zadania racjonalnej polityki gospodarczej. W przekonaniu, że określone w ten sposób stanowisko Rządu znajdzie swój realny wyraz we wszel-

kich dziedzinach polityki gospodarczej, Związek Polskich Oganizacyj Rolniczych uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę Pana Ministra na najbardziej aktualne i doniosłe postulaty i potrzeby produkcji rolnej, które częściowo już dojrzały do natychmiastowej realizacji, częściowo zaś wymagają stałej pieczy i konsekwentnych zabiegów dla wcielenia w życie, gdy na to warunki pozwolą.

W szeregu tych postulatów **na pierwszem miejscu postawić należy potrzeby rolnictwa w dziedzinie kredytowej**, gdyż brak środków obrotowych, drożyzna i trudności uzyskania kredytu są główną przyczyną, hamującą postęp i rozwój produkcji rolniczej. Najbardziej aktualnem zagadnieniem w tej dziedzinie jest **sprawa kredytu na nawozy sztuczne**, omówiona szczegółowo w memorjale, złożonym przez Związek Polskich Organizacyj Rolniczych Panu Ministrowi Rolnictwa w dniu 8. 6. r. b. [1]). Sprawa ta nie jest dotychczas pomyślnie załatwiona i, o ile nie chcemy dopuścić do zmniejszenia zużycia nawozów sztucznych, to należy bezzwłocznie zastosować środki, któreby umożliwiły rolnikowi nabywanie nawozów na kredyt płatny w terminach, odpowiadających możności płatniczej rolnika.

Niezależnie od trudności natury kredytowej na zmniejszanie zużycia nawozów sztucznych wpływa niepewność opłacalności ich zastosowania. Nauczony gorzkiem doświadczeniem przeszłości, rolnik polski obawia się wznowienia polityki zakazów wywozu zboża i obniżenia cen na zboże do poziomu nie pokrywającego kosztów nawożenia. Obawa ta staje się szczególnie silna w wypadkach, gdy zachodzi potrzeba wystawiania weksli w walutach obcych na pokrycie należności za nawozy pochodzenia zagranicznego, które wobec niedostatecznej produkcji w kraju, musimy w pewnej ilości importować z zewnątrz. Te uzasadnione obawy rolnika mogą być całkowicie usunięte na drodze **wydania ustawy, gwarantującej rolnikowi prawo wywozu zboża, wyprodukowanego dzięki zastosowania nawozu sztucznego**. Projekt takiej ustawy wniesiono w lutym b. r. do sejmu z inicjatywy poselskiej [2]).

W związku z rozpoczynającym się **okresem sprzętów** szczególniejszego znaczenia nabiera sprawa **zaopatrzenia rolnictwa w odpowiednie środki obrotowe.** W sprawie tej Związek Polskich Organizacyj Rolniczych złożył Panu Ministrowi Rolnictwa w dniu 8. 6. r. b. odpowiedni memorjał, który jednocześnie załączamy, prosząc usilnie Pana Ministra o dołożenie wszelkich starań w kierunku możliwie pełnej realizacji zawartych w tym memorjale postulatów.

Doniosłe znaczenie posiada kwestja wytworzenia form kredytu, możliwie łatwych i dostępnych dla rolnika. Taką formą kredytu jest, jak wskazuje doświadczenie całego szeregu krajów, **kredyt pod zastaw produkcji**

---

[1]) Patrz Nr. 13 „Rolnik Ekonomista" z dn. 1. VII. r. b.

[2]) Patrz Nr. 4 „Rolnik Ekonomista" z dn. 15. II. r. b.

rolniczej i przemysłu rolnego. Związek Polskich Organizacyj Rolniczych opracował projekt odpowiedniej ustawy (załącznik Nr. 4) i prosi Pana Ministra o przychylne rozpatrzenie tego projektu i podjęcie kroków dla nadania mu mocy ustawy.

Pan Minister Skarbu w przemówieniach w sejmie i senacie podkreślił **doniosłość zapewnienia rolnictwu kredytu długoterminowego.** Uznając w zupełności słuszność tego stanowiska i rozumiejąc, że odrodzenie kredytu długoterminowego jest niezbędnym warunkiem normalnego rozwoju rolnictwa, Związek Polskich Organizacyj Rolniczych pozwala sobie zwrócić uwagę Pana Ministra na konieczność ustalenia i obliczenia potrzeb rolnictwa w zakresie kredytu długoterminowego inwestycyjnego, obejmując tem potrzeby kredytowe związane z parcelacją i osadnictwem, konwersją nadmiernych zobowiązań krótkoterminowych, kredyt meljoracyjny, oraz kredyty inwestycyjne zarówno dla gospodarstw rolnych, jak i dla różnorodnych dziedzin przemysłu rolnego. Związek Polskich Organizacyj Rolniczych ze swej strony podjął próbę opracowania takiego zestawienia i pozwoli sobie zakomunikować wyniki tej pracy Panu Ministrowi.

W zakresie handlu produktami rolniczemi Związek Polskich Organizacyj Rolniczych wyraża nadzieję, że oświadczenie Pana Ministra Skarbu, zawierające **uznanie zasady wolnego eksportu wytworów pracy rolnika,** będzie bezwzględnie przestrzegane i że Pan Minister Rolnictwa nie dopuści do tego, aby swoboda wywozu artykułów rolniczych uległa jakimkolwiek ograniczeniom.

Prowadzone od dłuższego czasu rokowania z Niemcami w sprawie traktatu handlowego rozwijają się w sposób, który daje podstawy do przewidywań, że istotnie może dojść w niedługim czasie do zawarcia traktatu. Związek Polskich Organizacyj Rolniczych niejednokrotnie wypowiadał się przeciwko zawieraniu traktatu o jednostronnym i niekorzystnym dla nas charakterze i nie cofał się bynajmniej przed ewentualnością wojny celnej z Niemcami. Stojąc i nadal na tem samem stanowisku, Związek Polskich Organizacyj Rolniczych uważa za swój obowiązek podkreślić z całym naciskiem, **że zawarcie traktatu handlowego z Niemcami zarówno ze względu na dużą pojemność rynku niemieckiego, jak i na położenie geograficzne, leży w interesie rolnictwa polskiego**, że zatem dążyć należy do pozytywnego zakończenia rokowań pod warunkiem uzyskania odpowiednich zniżek celnych na produkty naszego eksportu i warunków, zapewniających ciągłość i trwałość wywozu wytworów produkcji hodowlanej. Przy zawieraniu traktatów handlowych interesy rolnictwa były dotychczas niedoceniane i nieraz podporządkowywane, jak naprzykład w traktacie z Węgrami, interesom przemysłu. Wobec stanowiska jakie zajął obecny Rząd w stosunku do rolnictwa, mamy prawo oczekiwać, że przy zawieraniu traktatu

handlowego z Niemcami, interesy rolnictwa będą uwzględnione w stopniu, odpowiadającym istotnej wadze i znaczeniu produkcji rolniczej w całokształcie naczego życia gospodarczego.

Szerokie koła rolników uskarżają się ustawicznie, że produkcja hodowlana cierpi w wysokim stopniu z powodu wysokich cen pasz treściwych, eksportowanych w dużych ilościach zagranicę. Istotnie rolnik polski, zmuszony do sprzedaży produktów hodowlanych po cenach znacznie niższych od cen tych krajów, które chronią swą produkcję wysokiemi cłami wwozowemi, nie jest w stanie płacić za otręby i makuchy obecnych wygórowanych cen. Stąd też Związek Polskich Organizacyj Rolniczych prosi Pana Ministra o podjęcie kroków w celu **ograniczenia eksportu makuchów i otręb.**

Wywóz zwierząt rzeźnych odgrywa, jak wiadomo, jedną z najpoważniejszych pozycyj naszego bilansu handlowego. Usiłowania nasze winny iść w tym kierunku, aby zmienić charakter tego eksportu i przechodzić stopniowo od wywozu zwierząt żywych do wywozu produktów uboju. Z tego stanowiska uznać należy za objaw wysoce dodatni fakt pomyślnego rozwoju eksportu bekonów na rynek angielski. Przywiązując do tego wielką wagę, Związek Polskich Organizacyj Rolniczych pozwala sobie zwrócić uwagę na potrzebę zwołania przez Pana Ministra Rolnictwa konferencji przedstawicieli poważniejszych rzeźni, produkujących bekony, i dokładnego zbadania metod produkcji i eksportu bekonów w celu **wytworzenia takiej organizacji eksportu, któraby pozwoliła możliwie szeroko rozwinąć wywóz bekonów na rynki angielskie.**

W zakresie ubezpieczeń socjalnych pragniemy z całym naciskiem podkreślić konieczność natychmiastowej zmiany ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, która nakłada na produkcję rolniczą niesłychanie dotkliwe ciężary, niewspółmierne do korzyści, jakie osiąga ubezpieczony. Wobec tego że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, pomimo wielokrotnych wezwań sejmowej Komisji pracy, zwlekało z wniesieniem noweli, Związek Polskich Organizacyj Rolniczych w porozumieniu z innemi organizacjami gospodarczemi opracował projekt **zmiany ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, zgłoszony jako wniosek poselski** dnia 12. II. 1926 r. Druk Nr. 2017. W raze gdyby gruntowna zmiana ustawy o ubezpieczeniu od choroby nie mogła być uchwalona w najbliższym czasie, należałoby bezzwłocznie znowelizować przynajmniej artykuły 103 i 104 ustawy w tym celu, aby **umożliwić nadal Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej zwolnienie pracowników rolnych, leśnych, ogrodniczych i służby domowej w gospodarstwach wiejskich na terenie b. dzielnicy rosyjskiej od przymusu ubezpieczeniowego** (Druk sejmowy Nr. 2424).

W roku ubiegłym robotnicy rolni b. dzielnicy rosyjskiej zostali pociągnięci do przymusu ubezpieczenia od wypadków w zakładzie ubezpie-

czeniowym we Lwowie, co pociąga za sobą nowe obciążenie warsztatów rolsych. Złożony Panu Ministrowi Rolnictwa memorjał Związku Ziemian z dnia 17 kwietnia r. b. wyjaśnia, że koszty ubezpieczenia robotników rolnych od wypadków mogłyby być znacznie zmniejszone, gdyby robotnicy rolni mogli być ubezpieczeni we własnym zakładzie ubezpieczeniowym. Podzielając słuszność tego stanowiska, Związek Polskich Organizacyj Rolniczych prosi Pana Ministra o wyjednanie u P. Ministra Pracy i Opieki Społecznej zezwolenia na utworzenie **odrębnego zakładu ubezpieczeniowego od wypadków w rolnictwie na terenie b. dzielnicy rosyjskiej.** Zarazem prosimy Pana Ministra, aby nie **dopuścił do rozciągnięcia na b. dzielnicę pruską ustawy o ubepieczeniu od wypadków, obowiązującej w innych dzielnicach,** ponieważ odnośne przepisy, regulujące sprawę ubezpieczeń od wypadków w b. dzielnicy pruskiej, są bardziej życiowe i pociągają za sobą niższe obciążenie.

W dziedzinie przemysłu gorzelniczego na szczególną uwagę zasługuje sprawa **zwiększenia zużycia spirytusu dla celów napędowych,** co by pozwoliło na znaczne powiększenie produkcji gorzelń rolniczych, a co za tem idzie, na rozwój produkcji ziemniaków. W całym szeregu krajów osiągnięto w tym zakresie wysoce zadawalające wyniki, które wskazują na konieczność i możliwość pozytywnego rozwiązania tej sprawy i na naszym gruncie.

Pragniemy również zwrócić uwagę Pana Ministra na wysuwany oddawna przez nas postulat **zrównania taryf przewozowych na mąkę i zboże,** co leży niewątpliwie w interesie zarówno producenta, jak i konsumenta, i co ułatwiłoby znakomicie rozwój eksportu mąki.

Przywiązując wielką wagę do pomyślnego rozwoju spółdzielczości rolniczej, mającej szczególniejsze znaczenie dla drobnych rolników, podkreślić chcemy z naciskiem konieczność **znowelizowania ustawy spółdzielczej** w najistotniejszych bodaj punktach, a to w tym celu, aby spółdzienie rolnicze mogły uzyskać możność zastosowania pluralności głosów i uchylenia się od przepisów, ograniczających wysokość dywidendy i uniemożliwiających podział majątku w razie likwidacji, coby pozwoliło im na łatwiejsze zdobycie kapitałów, niezbędnych do wykonania tych zadań, do jakich orgazacje te są powołane.

Nadmierne opady atmosferyczne wyrządziły, jak wiadomo, dotkliwe szkody w wielu okolicach kraju, co pociąga za sobą konieczność **przyjścia tym okolicom z odpowiednią pomocą zarówno w postaci kredytu, jak i ulg podatkowych.**

W zakresie polityki subwencyjnej Związek Polskich Organizacyj Rolniczych, nie korzystający zresztą zupełnie z subwencyj państwowych, uznaje w zupełności prawo Ministerstwa do ścisłej kontroli nad sposobem

zużycia funduszów subwencyjnych otrzymywanych przez organizacje rolnicze, ale nie może uznać za słuszne zasad, któremi obecnie kieruje się Ministerstwo przy rozdziale subwencyj i nadzorze nad ich zużyciem, ponieważ przepisy te w konsekwencji prowadzą do zahamowania działalności organizacyj rolniczych. Z tych względów Związek Polskich Organizacyj Rolniczych prosi Pana Ministra, ażeby zechciał osobiście przeprowadzić w tej sprawie szczegółową dyskusję z przedstawicielami organizacyj rolniczych w celu ustalenia norm, usuwających obecne trudności.

Pozwalając sobie zwrócić uwagę Pana Ministra na wyszczególnione wyżej potrzeby produkcji rolniczej, Związek Polskich Organizacyj Rolniczych ma nadzieję, że Pan Minister zechce życzliwie rozpatrzeć nasze wnioski i znajdzie czas na to, by przed powzięciem stanowczej decyzji w poszczególnych zagadnieniach wysłuchać bliższych wyjaśnień i bardziej wyczerpującego uzasadnienia naszych postulatów.

Memorjał Z. P. O. R.

w sprawie obciążenia podatkiem gruntowym rybołówstwa, przesłany p. Ministrowi Skarbu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Dla należytego rozwoju gospodarstw rybnych w kraju ma wielkie znaczenie kwestja opodatkowania tych gospodarstw.

W interesie kraju leży, by pod rybołówstwo były obracane ziemie liche, z natury mało wydajne. — Ale takie ziemie nigdy absolutnie dobrych wyników nie dają nawet i w rybołówstwie; przynoszą one oczywiście znacznie więcej niż bez zalania, ale znacznie mniej niż, gdy pod stawy idą ziemie średniej lub dobrej jakości.

Tymczasem obecne opodatkowanie rybołówstwa podatkiem gruntowym zalicza wszystkie przestrzenie pod stawami do opłacania najwyższej stawki kl. III-ej łąk. — Klasa ta jest specjalnie wysoka i przewyższa opodatkowanie ziemi najlepszej — ogrodowej. Stosowanie do stawów założonych np. na lichych torfowiskach lub pastwiskach jałowych z rudą żelazistą, tak wysokiej stawki podatku może spowodować zniechęcanie do zaprowadzania lub rozszerzania gospodarstw rybnych na takie ziemie, które bez zalania są nieużytkami i podlegają podatkowi gruntowemu według kl. V-ej (ziemie kl. V-ej przyjęto za 1 jednostkę podatkową, a ziemie kl. III-ej za 11 jednostek podatkowych).

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 10/IX 1920 r. (D. U. R. P. Nr. 97, poz. 639) w przedmiocie ujednostajnienia i podwyższenia podatków gruntowych i podymnego na obszarze b. Królestwa Kongresowego jest wydane na zasadzie ustawy z dn. 14 lipca 1920 r. (poz. 477), przywracającej moc obowiązującą ustawie rosyjskiej o podatkach bezpośrednich (Zb. Praw t. V, wyd. 1903 r., art. 119—218 i 272). — Wspomniane rozporządzenie Ministra Skarbu w art. 8 zalicza do kl. III-ej na równi z łąkami, dającemi 2 lub więcej zbiorów siana na rok, przestrzenie, znajdujące się pod sztucznie nawodnionemi stawami, na których prowadzi się gospodarstwo rybne. — Natomiast ustawa rosyjska w wykazie rodzaju gruntów, podlegających obciążeniu podatkiem gruntowym (dodatek do art. 127) zalicza do kl. III-ej jedynie łąki, które dają dwa lub więcej zbiorów siana na rok. Zatem rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 10/IX 1920 nie jest uzasadnione w ustawie.

Wobec powyższego prosimy Pana Ministra o uchylenie zawartego postanowienia w art. 8-ym rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10/IX 1920 r. w przedmiocie ujednostjnienia i podwyższenia podatków gruntowych i podymnego na obszarze b. Król. Kongresowego w części, dotyczącej opodatkowania rybołówstwa według kl. III-ej i wymierzanie podatku gruntowego dla przestrzeni zajętych pod rybołóstwo na zasadach ogólnych. — W ten sposób rybołówstwo opłacałoby podatki nie podług jednej klasy, jak obecnie, a podług pięciu klas, stosownie do dobroci gruntu, co jest zupełnie słuszne, bo w wydajności rybołówstwa istnieją nadzwyczaj wielkie różnice naturalne, które system opodatkowania winien uwzględnić.

Związek polskich organizacyj rolniczych.

1. AUDJENCJE.

2. VII. 1926. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął przedstawicieli Z. P. O. R. w osobach pp. K. Fudakowskiego, Z. Plucińskiego, A. Maja i Z. Żółtowskiego, którzy poinformowali Go o organizacji i działalności Związku oraz o najważniejszych bieżących zagadnieniach rolnictwa.

3. VII. 1926. Przedstawiciele Z. P. O. R. w osobach pp. K. Fudakowskiego, H. Wąsowicza i J. Gościckiego złożyli p. Ministrowi Rolnictwa i Dóbr Państwowych obszerny memorjał, drukowany w zeszycie niniejszym in extenso, i przedstawili mu wyczerpująco najważniejsze zagadnienia rolnictwa doby obecnej.

2. POSIEDZENIA W ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

30. VI. 1926. Posiedzenie Komisji Redakcyjno-Organizacyjnej Związku Stowarzyszeń Chmielarskich w Polsce.

1. VII. 1926. Posiedzenie Prezydjum Związku.

1. VII. 1926. Posiedzenie Komitetu Związku.

2. VII. 1926 Posiedzenie Komisji Redakcyjno-Organizacyjnej Związku Stowarzyszeń Chmielarskich w Polsce.

POSIEDZENIE KOMITETU ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH z dn. 1. 7. 1926 r.

Dnia 7 lipca odbyło się posiedzenie Komitetu Z. P. O. R. — P. prezes Fudakowski przedstawił zebranym obraz prac i zamierzeń Międzynarodowej Komisji Rolniczej w Paryżu. Wyjaśnił, że posiedzenie marcowe miało charakter organizacyjny. W skład Komisji wejdą przedstawiciele organizacyj rolniczych poszczególnych państw, przyczem każde państwo może być reprezentowane tylko przez 5 przedstawicieli.

Następnie p. prezes Fudakowski omówił sprawy ostatniego kwietniowego zebrania Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, które było poświęcone opracowaniu programu prac, związanych z mającym się odbyć w maju roku przyszłego XIII-ym Kongresem w Rzymie.

Pan poseł J. Gościcki zakomunikował, że na skutek uchwał Instytutu Roln. w Rzymie ma powstać Komisja Organizacyj Rolniczych, która miałaby na celu stały kontakt i współpracę M. I. R. z organizacjami rolniczemi. — Myślą przewodnią organizowania wspomnianej Komisji jest pragnienie skupienia przy M. I. R. w Rzymie ludzi fachowych. P. poseł Gościcki został wydelegowany z ramienia Z. P. O. R., jako stały członek, do wspomnianej Komisji Instytutu.

P. prezes Fudakowski zreferował projekt utworzenia Polskiego Towarzystwa Rolniczego, któreby objęło we wspólnej organizacji reprezentacje zarówno wielkiej jak i małej własności ziemskiej.

Pan Z. Żółtowski zreferował projekt utworzenia Syndykatu Właścicieli Akcyj Banku Polskiego.

W dalszym ciągu p. prezes Fudakowski zawiadomił o mającej nastąpić w dniu 2 lipca audjencji u Pana Prezydenta Rzplitej, a w dn. 3. b. m. u pana Ministra Rolnictwa i D. P. w celu poinformowania Pana Prezydenta o działalności Związku i przedstawienia stanu interesów i potrzeb rolnictwa.

P. prezes Fudakowski zreferował również sprawę kredytów żniwnych, poruszoną w memorjale, złożonym p. Ministrowi przez Z. P. O. R., a opublikowanym w N-rze 13-ym „Rolnika Ekonomisty".

P. dyr. Z. Chrzanowski przedstawił projekt reorganizacji Kooprolnej w sensie ujęcia jej zarówno, jak i wchodzących w jej skład syndykatów, w formę prawną spółdzielni. W toku dyskusji w powyższej sprawie ujawniła się konieczność rewizji ustawy z 1920 roku o spółdzielniach.

P. poseł Gościcki zreferował sprawę kredytów nawozowych, wskazując, że zasadnicze postulaty rolnictwa w tej sprawie zostały ujęte w formę memorjału i ogłoszone w „Rolniku Ekonomiście" (Nr. 13).

Projekt ustawy o zastawie rolniczym przedstawił p. Borowski.

P. Żółtowski zawiadomił zebranych o zgłoszeniu akcesu do Z. P. O. R. przez Wielkopolskie Towarzystwo Rolnicze.

Referując kwestję potrzeb rolnictwa w dziedzinie kredytu długoterminowego, p. Gościcki wyjaśnił, że w związku z przyjazdem prof. Kemmerera do Polski Z. P. O. R. podjął myśl przygotowania materjałów informacyjnych o stanie potrzeb i widokach rozwoju naszego rolnictwa. W tym celu rozpoczęto zbierać potrzebne materjały. P. Gościki podkreślił przeciążenie rolnictwa długami, które dosięga, licząc przeciętnie, pięćdziesięciu kilku złotych na 1 ha gruntów. Suma ta winna ulec konwersji. Wielkie obciążenie własności ziemskiej przy jednoczesnem niezmiernie wysokiem oprocentowaniu odbija się fatalnie na rozwoju produkcji rolnej.

Poza tem niezbędne będą kredyty w związku z przeprowadzeniem meljoracyj. Towarzystwo meljoracyjne przedstawiło plan na okres trzyletni przeprowadzenia meljoracyj. Plan ten przewiduje przy odpowiednim dopływie środków pieniężnych wykonanie prac w następujących rozmiarach: w I roku uregulowanie 30 km. rzek i 45 tys. ha meljoracji szczegółowej, w ciągu zaś trzech lat — 110 km. rzek i około 160 tys. ha meljoracji szczegółowej. Pozatem w celu uszlachetnienia zbóż eksportowych i uzyskania przez to lepszych cen zagranicą konieczną jest budowa elewatorów zbożowych.

Następnie p. prezes Łuniewski scharakteryzował działalność Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Towarzystwu temu chodzi obecnie o przełamanie nieufności zagranicy do nas. Pierwszą próbą w tym kierunku była sprzedaż listów zastawnych na rynek londyński za sumę 200 tys. dolarów. Pozatem T. K. Z. nawiązało pertraktacje z grupą Harrimana, która stanowi silny zespół finansowy i studjuje obecnie warunki naszego długoterminowego kredytu. Grupa ta wykazała duże zainteresowanie wspomnianą sprawą i obiecała, po dojściu do skutku umowy cynkowej, rozszerzyć agitację w sprawie kredytów długoterminowych.

P. Gościcki przedstawił stan toczących się narad w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Niemcami.

P. Iwański poinformował zebranych o rozwoju naszego czasopisma, podkreślając że życie rozpiera jego ramy, gdyż treść wszystkich zeszytów, mimo największej oszczędności miejsca, przekroczyła preliminowane $1^1/_2$ arkusza na numer, a mianowicie wyniosła przeciętnie o 6 i 6/11 str. druku na numerze więcej, niż przewidziano.

O żywotności i potrzebie tego organu świadczy wielka ilość cennych prac, nadsyłanych do teki redaktorskiej, która jest wprost przeciążona, jak również wzrost poczytności.

W wyniku dyskusji Komitet postanowił upoważnić Prezydjum Związku do rozszerzenia ram pisma w granicach budżetu, uchwalonego przez Radę Z. P. O. R., o ile tylko ogólna sytuacja finansowa Związku pozwoli na to.

KRONIKA.

A. Finanse i kredyt:

Kronika finansowa za czas od 21 czerwca do 3 lipca r. b. Powolny spadek dolara, jaki obserwowaliśmy od początku czerwca, w omawianym przez nas czasokresie, przyniósł na czarnej giełdzie, zwłaszcza w ciągu drugiego tygodnia, dalszą poprawę kursu złotego, wyrażającą się w obniżeniu się kursu dolara w dn. 3 b. m. do 9,15 zł. Podczas gdy pierwszy tydzień jest okresem powolnego zliżania się kursu czarnej giełdy do kursu oficjalnego, drugi przynosi już tak szybki spadek dolara, że mimo starań Banku Polskiego utrzymania kursu oficjalnego na poziomie 10 zł., w środę Bank zmuszony był ustąpić wobec panującej fali zniżkowej. Przyczyn tego nieoczekiwanie silnego spadku dolara szukać należy przedewszystkiem w spekulacji na zwyżkę złotego, uprawianej przez banki niemieckie, które np. w dniu 2 lipca płaciły (po przeliczeniu) za dolara 8.80 zł., podczas gdy równocześnie kurs ten w Warszawie wynosił 9.40; ponadto w miarowem wyzbywaniu się walut przez eksporterów potrzebujących gotówki na wypłatę robocizny, a przytem, jak inni, ogarniętych obawą strat w razie dalszego podnoszenia się kursu złotego. Wybitną rolę odegrała tu również czarna giełda, spekulująca na coraz niższy kurs dolara i na wahaniach tych osiągająca znaczne zyski.

Obrót dzienny na giełdzie wynosił przeciętnie 150.000 dol. Przydział walut uskuteczniany był przez Bank Polski naogół bez większych ograniczeń.

Towarzyszący zwykle spadkowi dolara wzrost kursu papierów wartościowych zaznaczył się zwłaszcza w stosunku do akcyj Banku Polskiego, które zyskały w ostatnim tygodniu na swym kursie przeszło 14%.

Przegląd ważniejszych pozycyj bilansowych centralnych instytucyj finansowych. Bank Polski: Stan rachunków w dniu 20-go czerwca 1926 r. (w nawiasach zmiany w porównaniu ze stanem w dniu 10-go czerwca 1926). Stan czynny: złoto w sztabach i monetach w skarbcu 57.115.011, zagranicą 77.487.909, razem 134.602.920 (+ 76.263); waluty, dewizy i banki zagraniczne 72.280.254 (+ 1.281.524); monety srebrne i bilon 1.554.080 (+ 568.118); portfel wesklowy 305.389.364 (+ 2.557.212); pożyczki zabezpieczone papierami 29.017.034 (— 522.289); zaliczki reportowe 20.310.780 (— 103.610); zdyskontowane bilety skarbowe 23.765.370 (+ 20); Skarb Państwa, kredyt bezprocentowy — bez zmiany. — Stan bierny: Kapitał zakładowy i fundusz zapasowy — bez zmiany; obieg biletów bankowych 415.534.590 (— 8.091.600); rachunki żyrowe i inne zobowiązania 104.675.103 (+ 12.300.820); zobowiązania w walucie zagranicznej 46.243.984 (+ 492.898); zobowiązania reportowe 20.368.627 (— 97.522).

Bank Gospodarstwa Krajowego: Stan rachunków w dniu 31 maja 1926 r. (w nawiasach zmiany w porównaniu ze stanem w dn. 30 kwietnia 1926 r.). Stan czynny: kasa i sumy do dyspozycji 4.053.280 (+ 818.177); waluty zagraniczne 1.351.204 (— 10.219); papiery wartościowe własne 87.874.364 (+ 26.943.037); akcje i udziały w przedsięb. konsorcjonaln. 669.240 (bez zmiany), weksle zdyskontowane 55.714.703 (— 1.888.017); weksle protestowane 2.738.379 (+ 475.694); pożyczki terminowe 32.046.858 (+ 272.233);

rachunki bieżące 190.241.492 (+ 62.265.004); banki „loro“ 4.006.523 (+ 47.176); banki „nostro“ 14.729.797 (— 4.934.013); pożyczki w listach zastawnych i obligacjach 166.224.690 (— 257.313); pożyczki gotówkowe długoterminowe 62.588.717 (+ 1.573.438); udzielone gwarancje 83.656.714 (— 749.946). — Stan bierny: kapitały własne 38.090.075 (bez zmiany), inne rezerwy 3.734.934 (+ 1.885); lokaty Skarbu Państwa 230.577.139 (+ 59.101.597); wkłady 115.660.870 (+ 25.992.881); redyskonto weksli 28.171.586 (+ 1.891.784); banki „loro“ 1.344.534 (— 751.799); banki „nostro“ 34.013.756 (+ 1.445.269); listy zastawne i obligacje w obiegu 166.224.690 (— 257.313).

B. Podatki:

Podatek przemysłowy. Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 19. VI. r. b. upoważniło władze skarbowe do odraczania terminu płatności zaliczki na podatek od obrotu za I kwartał do dnia 15 b. m. z jednoczesnem odroczeniem w tych wypadkach terminu płatności zaliczki za II kwartał do 15. VIII. r. b. Ulgi te stosować mogą naczelnicy urzędów skarbowych na indywidualne podania płatników i po stwierdzeniu przez nich ciężkiego położenia finansowego.

C. Ustawodawstwo:

Ubezpieczenie od wypadków. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przesłało do Sejmu projekt noweli do obowiązującej ustawy o ubezpieczeniu od wypadków. Treść projektu w skróceniu brzmi: Sprawy o odszkodowanie za te nieszczęśliwe wypadki przy pracy, które wydarzyły się w przedsiębiorstwach, położonych na terenie b. dzielnicy rosyjskiej przed zastosowaniem do tych przedsiębiorstw ustaw o obowiązkowem ubezpieczeniu od wypadków, wymienionych w art. 1 ust. z dn. 30. I. 1924 r., będą załatwione według rosyjskich przepisów o odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki przy pracy, obowiązujących w chwili zajścia wypadku przy zachowaniu postępowania, przewidzianego w tych przepisach oraz rozp. Prezydenta z dn. 27. XII. 1924 r. (D. U. Nr. 115, poz. 1029). Na skutek podania poszkodowanego lub członków rodziny zmarłego z powodu wypadku, sądy ponownie rozpatrzą sprawy te, w których przed wejściem w życie tej ustawy, zapadły decyzje o niewłaściwości sądów.

Program Ministra Reform Rolnych prof. W. Staniewicza można wyczuć z jego przemówienia w dn. 28 ub. m. na konrencji prasowej w Wilnie, na której stwierdził, że nie ma zamiaru rozpoczynać swej działalności od daleko idących obietnic co do wykonania reformy rolnej, którą traktować będzie jako wielkie zagadnienie społeczno-gospodarcze, a która nie może stać się hasłem politycznem tych czy innych stronnictw. Na czoło swych prac p. Minister wysuwa sprawę komasacji, bez której nie widzi możności prawdziwej naprawy naszej struktury agrarnej, a z którą wiąże się kwestja upełnorolnienia gospodarstw karłowatych i małorolnych, oraz prace regulacyjne, a w pierwszem rzędzie likwidacja serwitutów i meljoracja nieużytków, których należyte przeprowadzenie jest utrudnione wobec zawiłych przepisów wykonawczych. P. Minister zamierza również skorzystać z obecności w Polsce prof. Kemmerera, aby zasięgnąć od niego opinji co do zagadnień gospodarczych rolnictwa.

Płace robotników sezonowych w rolnictwie. Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza wydała orzeczenie, ustalające warunki pracy i płacy robotników sezonowych w rolnictwie, które nie różni się zasadniczo od ostatniego orzeczenia z dn. 21. III. 1925 r.; jedynie wynagrodzenie robotników sezonowych uzależnione zostało od ceny tak, jak to ma miejsce przy wynagrodzeniu stałych robotników dniówkowych.

Za robotników sezonowych uważa się tych, którzy kontraktowo obowiązują się do robót rolnych w sezonie od dnia umowy aż do ukończenia wszystkich robót polnych,

względnie wszystkich wykopków i którzy mieszkają u pracodawców we wspólnych koszarach, przeznaczonych dla robotników sezonowych. Ordynarja, którą otrzymuje robotnik tygodniowo, składa się z: 15 kg. ziemniaków, 7 litr. mleka zbieranego lub 3½ niezbieranego, 3½ kg. chleba, ½ kg. kaszy, 1 kg. grochu, 1 kg. mąki, ¼ kg. soli. Ponadto otrzymuje robotnik wynagrodzenie, wynoszące dziennie od 0,70 zł. do 1,60 zł. w zależności od powiatu i kategorji pracownika, przy cenie żyta za kwintal 23,75 zł. Przy zwyżce ceny żyta płaca wzrasta.

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ.

Opłatę skarbową od spirytusu, ceny sprzedażne spirytusu i wódek monopolowych oraz dodatkowe opodatkowanie zapasów ustala rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 18. VI. 1926 roku (D. U. R. P. Nr. 60, poz. 353).

Terminy wekslowe w okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie i Lublinie przedłużone zostały rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 23. VI. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 61, poz. 357 i 358).

Rozporządzenie Ministra Skarbu o urządzeniu i kontroli gorzelni uzupełnia rozporządzenie tegoż Ministra z dnia 19. VI. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 61, poz. 370).

Taryfę polskich kolei normalno-torowych uzupełnia rozporządzenie Ministra Kolei z dn. 26. VI. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 62, poz. 374).

Taryfę towarową polskich kolei normalno-torowych zmienia i uzupełnia rozporządzenie Ministra Kolei z dnia 26. VI. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 62, poz. 375).

Postanowienia o uzupełnieniu prowizorjum budżetowego na czas od 1 maja do 30 czerwca 1926 r. i o prowizorjum budż. na czas od 1 lipca do 30 września 1926 r. zawiera ustawa z dn. 1. VII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 63, poz. 376).

Termin do składania podań w Głównym Urzędzie Likwidacyjnym o zabezpieczenie praw do tytułów na okaziciela, wywiezionych na terytorjum obecnego Związku Socjalist. Republik Rad lub złożonych w instytucjach na tem terytorjum przedłuża rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 28. VI. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 63, poz. 378).

D. Polityka handlowa:

Zwrot nadpłaconego cła od maszyn i aparatów. W związku z rozporządzeniem z dnia 4 marca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 140) i rozporządzeniem z dnia 26-go kwietnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 246) zostało wydane nowe rozporządzenie z dnia 7 czerwca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 346) w sprawie zwrotu nadpłaconego cła od maszyn i aparatów, korzystających z ulg celnych.

Na mocy tego rozporządzenia może Minister Skarbu zwrócić różnicę należności między cłem normalnem a ulgowem za maszyny i aparaty, korzystające z ulg celnych na podstawie rozporządzeń z dn. 4 marca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 140) i z dnia 26 kwietnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 246), o ile tożsamość maszyn została stwierdzona przy ocleniu.

Omawiane rozporządzenie weszło w życie z dniem 17 czerwca 1926 r. i obowiązywać będzie do dnia 30 sierpnia 1926 r.

Nowa lista linij kolejowych, do których stosuje się konwencję międzynarodową o przewozie towarów kolejami żelaznemi, została ogłoszona w obwieszczeniu Ministra Kolei z dn. 7 czerwca r. b. (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 342). Listę omawianą ustalił urząd centralny przewozów międzynarodowych w myśl postanowień art. 58 konwencji międzynarodowej o przewozie towarów kolejami żelaznemi z dn. 14 października 1890 r.

Zmiany i uzupełnienia taryfy towarowej polskich kolei normalnotorowych. Rozporządzeniem Ministra Kolei z dnia 12 czerwca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 345) zostały wprowadzone pewne zmiany i uzupełnienia w taryfie towarowej polskich kolei normalnotorowych.

Zmiany te dotyczą części V „Taryfy wyjątkowe" XIII na wywóz materjałów drzewnych użytkowych i drzewa opałowego § 1 „Obszar ważności" oraz uwagi części V „Taryfy wyjątkowe" XIX na wywóz węgla kamiennego, koksu, brykietów węglowych, oraz miału węglowego i koksowego.

Zakaz wywozu bydła z powodu epidemji. Z powodu wybuchu zarazy płucnej został obecnie wzbroniony wywóz za granicę bydła rogatego z Województw: 1) Białostockiego, 2) Kieleckiego, 3) Lubelskiego, 4) Poleskiego i 5) Warszawskiego.

Z powodu pryszczycy jest obecnie zamknięty wywóz zwierząt racicowych z Województw: 1) Łódzkiego, 2) Pomorskiego, 3) Poznańskiego, 4) Śląskiego, 5) Warszawskiego oraz z powiatów: Augustowskiego, Kolneńskiego, Łomżyńskiego, Ostrowskiego, Ostrołęckiego, Wysoko-Mazowieckiego. Woj. Białostockiego — powiatów: Będzińskiego, Olkuskiego, Kozienickiego, Włoszczowskiego. — Woj. Kieleckiego — powiatu: Krakowskiego. Woj. Krakowskiego — powiatów: Chełmskiego, Garwolińskiego, Janowskiego, Konstantynowskiego, Lubelskiego, Łukowskiego, Radzyńskiego, Siedleckiego, Sokołowskiego — Woj. Lubelskiego; powiatów: Baranowickiego, Słonimskiego — Woj. Nowogrodzkiego. („Przemysł i Handel". — Rok VII, zeszyt 26).

Zniesienie zakazu wwozu mięsa do Francji. „Journal Officiel" Nr. 118 z dnia 21 maja 1926 ogłasza rozporządzenie o zniesieniu z dn. 20 maja 1926 r. zakazu wwozu do Francji mięsa świeżego i mrożonego wołowego, cielęcego, wieprzowego, baraniego i koźlęcego, przywożonego z Polski, Łotwy, Estonji i Ukrainy.

Międzynarodowy Kongres Selekcji Nasion. Zgodnie z uchwałą Międzynarodowego Kongresu Selekcji Nasion, odbytego w Cambridge w r. 1924, następny Kongres Międzynarodowy odbędzie się w Rzymie w drugiej połowie maja 1927 r.

Komitetem Organizacyjnym Kongresu jest Komitet Stały Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie. Jednocześnie utworzony został Komitet Specjalny, w którego skład weszli kierownicy stowarzyszenia „International Seed Testing Association"; zadaniem Komitetu tego będzie przygotowanie Kongresu pod względem technicznym i naukowym. („Przemysł i Handel". Rok VII).

Stan zasiewów w Francji. Według informacyj, otrzymanych od Konsulatu R. P. w Paryżu, stan zasiewów we Francji w r. b. przedstawia się gorzej, niż w roku zeszłym. Zbiór tegoroczny we Francji obliczyć można najwyżej na 7 mil. ton. Wobec 9 mil. ton konsumcji rocznej zboża we Francji wynika, że kraj ten zmuszony będzie importować większą ilość zboża.

Należałoby więc już dzisiaj pomyśleć o wzięciu udziału w imporcie zboża do Francji.

Sprawozdanie z działalności Giełdy Zbożowo-Towarowej za rok 1925. W dniu 2 czerwca r. b. odbyło się w sali Giełdy doroczne walne zgromadzenie uczestników Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Według sprawozdania wygłoszonego przez Dyrektora biura Giełdy p. T. Staniszewskiego, rok sprawozdawczy do pomyślnych dla rozwoju Giełdy zaliczony być nie może. Przeciwnie przedstawia on smutny objaw osłabienia i zaniku funkcji tej ważnej instytucji gospodarczej.

W pierwszych dniach stycznia 1925 r. uczestników Giełdy liczono 103, w ostatnich dniach grudnia tegoż roku tylko 89 opłaciło składkę.

Według rejestrów biura Giełdy dla różnych powodów w ciągu roku ubyło 32 uczestników, przybyło zaś 18. Zebrań giełdowych odbyło się 196, na których zawarto 1.873 tranzakcje ogólnej wagi 46.443 tonn, wartości zł. 11.778.091.

Ponieważ w roku 1922 waga ogólna tranzakcyj wynosiła 59.959 tonn, w roku 1923 — 72.007, w roku 1924 — 65.975 tonn, widzimy więc że rok 1925 jest pod względem obrotów giełdowych najsłabszym z całego szeregu lat i że zmniejszanie się obrotów

trwa już od r. 1924 włącznie. Ciekawą jest rzeczą, że kiedy w roku 1924 zawarto tranzakcyj na zł. 11.777.683 w roku 1925 — dokonano takich tranzakcyj na sumę zł. 11.778. 091.

To utrzymanie się wartości zawartych tranzakcyj na poziomie roku poprzedniego pomimo znacznego zmniejszenia się ich ilości i wagi wskazuje, że mamy tu do czy=nienia ze znacznem podniesieniem się cen ziemiopłodów w ciągu roku sprawozdawczego.

Zmniejszanie się obrotów giełdowych dają się zaobserwować i w roku bieżącym: w maju r. b. obroty wynosiły 850 tonn, podczas gdy w roku sprawozdawczym było w tym samym miesiącu 1.512 tonn a w roku 1924 4.872 tonny.

Zmniejszanie się obrotów Giełdy Zbożowo=Towarowej należy uważać jako jeden z objawów kryzysu gospodarczego, a także przypisać pobocznym warunkom, które dla handlu u nas powstały, jak przeciążenie podatkowe, drożyzna kapitału brak kredytu i t. p.

Gospodarkę wewnętrzną Giełdy zobrazowało sprawozdanie Komisji Rewizyj=nej oraz bilans kasowy, który głosi, że dochody giełdy w roku sprawozdawczym wyno=siły zł. 43.061.61 podczas kiedy rozchody obejmowały sumę zł. 40.793, — przyczem nad=wyżka dochodów nad rozchodami wynosiła zł. 2.268,61.

Pod koniec zebrania wywiązała się dyskusja na temat środków, jakie należałoby przedsięwziąć, aby nie dopuścić do upadku instytucji.

Postanowiono sprawę całą przekazać Radzie Giełdowej. Skład Rady Giełdowej pozostał taki sam, jak w roku zeszłym z wyjątkiem p. Wł. Wydżgi, który ustąpił z powodu choroby, a na którego miejsce obrano delegata Związku Ziemian z kurji producentów — p. St. Górskiego..

Na zastępców członków Rady powołano Panów: St. Barcikowskiego, G. G. Ja=nasza, A. Parzyńskiego i W. Sadowskiego.

Do Komisji Rewizyjnej zaproszono ponownie pp. W. Wiślickiego, H. Wą=sowicza, A. Miernowskiego, J. Michalskiego i W. Michniewicza.

Do Komisji Rozjemczej pp.: St. Buszczyńskiego, St. Barcikowskiego, Cz. Grąb=czewskiego, H. Grasberga, A. L. Horowitza, G. Janasza, J. Krzewskiego, M. Krusiewicza, Łukasiewicza, W. Minkiewicza, Br. Mrożewskiego, J. Nitschkego, J. Płodowskiego, A. Mozesa, A. Parzyńskiego, M. Rubinsztejna, F. Sommera, D. Szpiro, M. Rotsztejna i Waśkiewicza.

E. Przemysł rolny:

Podwyższenie cen sprzedażnych spirytusu i wódek monopolowych. Rozporzą=dzeniem Ministra Skarbu z dnia 18. VI. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 60, poz. 353) zostały podwyższone od 25=go czerwca b. r. ceny sprzedażne spirytusu i wódek monopolowych, które obowiązywały od 1=go stycznia 1926 r. Opłata skarbowa, łącznie z udziałem związ=ków komunalnych, od jednego hektolitra spirytusu 100° ustalona została w wysokości: a) od spirytusu wyrobionego w kraju — 650 zł. (poprzednio 550 zł.); b) od spirytusu i przetworów spirytusowych przywożonych z zagranicy oraz z obszarów, na których ustawa o monopolu spirytusowym nie rozciąga się, łącznie z dochodem monopolowym — 900 zł. (720 zł.).

Ceny sprzedażne jednego hektolitra 100° spirytusu monopolowego zostały usta=lone na następującym poziomie: a) za spirytus oczyszczony do wyrobu wódek czystych 836 zł. (726 zł.); b) za spirytus oczyszczony do wyrobu wódek gatunkowych, do wzmoc=nienia win i soków — 950 zł. (825 zł.); c) za spirytus oczyszczony na cele domowe, lecznicze i naukowe, do wyrobu cukierków i t. p. przedmiotów spożywczych do naczyń odbiorcy — 950 zł. (813 zł.); d) za spirytus oczyszczony dla aptek, szpitali, do fabrykacji środków galenowych oraz do wyrobu alkoholu absolutnego 836 zł. (726 zł.); e) za spi=

rytus oczyszczony do wyrobu pachnideł, wszelkiego rodzaju kosmetyków, esencyj, estrów i eterów za wyjątkiem eteru siarkowego — 400 zł. (400 zł.); f) za spirytus oczyszczony do wyrobu środków leczniczych syntetycznych oraz do wyrobu mydeł gli= cerynowych — 110 zł. (110 zł.); g) za spirytus do wyrobu octu — 65 zł. (65 zł.); h) za spirytus nieoczyszczony lub pośledne gatunki do wyrobu lakieru i politury oraz do wyrobu eteru siarkowego — 75 zł. (75 zł.); i) za spirytus oczyszczony na wszystkie inne cele przemysłowe aniżeli wyżej wymienione — 110 zł. (110 zł); a za spirytus suro= wy lub poślednich gatunków na te same cele 100 zł. (110 zł.); j) za spirytus podwójnie oczyszczony i niefiltrowany o dziesięć złotych drożej od cen powyższych (bez zmiany); k) za spirytus podwójnie oczyszczony i filtrowany o piętnaście złotych drożej od cen powyższych (bez zmiany.

B. Za jeden hektolitr objętościowy spirytusu skażonego ogólnym środkiem ska= żającym (denaturat):

a) mocy 92° — 55 zł. (55 zł.),
b) mocy 95° — 57 zł. (57 zł.).

Odpowiednio zostały też jodwyższone ceny sprzedażne wódek monopolowych.

Z powyższego widać, że nie wszystkie ceny spirytusu zostały podwyższone, mia= nowicie pozycje c), f), g), h), i), j) i k) pozostały bez zmiany, a nawet w pozycji i) mamy zniżkę 10 zł. Podwyższono ceny spirytusu na cele konsumcyjne. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę, że w dniu 1=go stycznia b. r. kurs dolara wynosił około 8,35 zł., obecnie zaś waha się około 9,80 zł., to przekonamy się, że obecne podwyższone ceny w przeliczeniu na dolary są nawet nieco niższe niż poprzednie. Obecna więc podwyżka cen spirytusu miała na celu jedynie wyrównanie spadku złotego.

Eksport bekonów polskich na rynki angielskie wzmógł się w ciągu kilku ostatnich miesięcy bardzo znacznie. Podczas gdy w listopadzie i grudniu r. z. wywożono od nas na rynek londyński od 80 do 193 balotów (po 4 bekony) tygodniowo, eksport tego arty= kułu w ciągu maja i czerwca przekroczył 1000 balotów tygodniowo. Zaznaczamy, że liczby te stosują się tylko do rynku londyńskiego, nie obejmując innych angielskich portów tego znaczenia, co Liverpool i Hull. Wzmożenie wywozu bekonów wiąże się ściśle z uruchomieniem szeregu nowych przetwórni zarówno na terytorjum Rzplitej, jak i W. M. Gdańska, wyrabiających ten produkt. Niestety, duża ilość nowopowstałych bekoniarni dużo pozostawia do życzenia pod względem nowoczesności urządzeń i jako= ści produkowanego artykułu. Wpłynęło to szkodliwie na obniżenie marki bekonów pol= skich na rynkach angielskich. Ze względu na znaczenie tego poważnego artykułu wywo= zowego dążenie do szybkiej standaryzacji bekonów nasuwa się, jako zagadnienie palące. Ważnej tej sprawie poświęcimy wkrótce specjalny artykuł.

F. Varia:

WYDAWNICTWO „ROLNIKA EKONOMISTY"

ulegając życzeniu organizacyj, wchodzących w skład Z. P. O. R., Redakcja pisma na= szego wydała drukiem cenną broszurę p. t. **„Przepisy o egzekucji podatków, opłat i in= nych należności skarbowych i samorządowych"**, opracowaną przez znawcę tej dziedziny wiedzy skarbowej p. Augusta Franca, inspektora ministerjalnego Depart. Podatków i Opłat Ministerstwa Skarbu.

Jest to pierwsza praca, traktująca o tych zagadnieniach. Zebrane w niej i objaś= nione w sposób przejrzysty i źródłowy obowiązujące obecnie przepisy o egzekucji skarbowej i samorządowej uprzystępniają każdemu obywatelowi poznanie praw, przy= sługujących mu obowiązków, jakie ma spełnić oraz dają podstawę do sprawiedliwej i słusznej obrony. Praktyczna broszura ta, zawierająca ważne wskazówki dla urzędni= ków skarbowych, komorników, adwokatów, kupców, przemysłowców, ziemian i wło= ścian, powinna się znaleść w ręku każdego, mającego z tych lub innych względów do

czynienia z egzekucją podatków, opłat i innych należności skarbowych i samorządowych w tej liczbie i należności na rzecz Kasy Chorych.

Cena księgarska 2 zł. Prenumeratorowie „Rolnika Ekonomisty" mogą nabywać tę broszurę w Administracji pisma **po zniżonej cenie 1 zł. 60 gr.**

ZAGROŻONA HODOWLA W ŁOWICKIEM.

Nadmiar opadów i spowodowane przez nie powodzie zniszczyły ok. 70 procent siana w pow. Łowickim. Powoduje to już teraz brak paszy. Jeżeli zaś, jak się zapowiada, nie dopiszą również ziemniaki, to zagrozi to poważnie miejscowej hodowli i zmusi do likwidacji dotychczasowego dorobku w tej dziedzinie. W związku z tem rolnicy z Łowickiego zwracają się do C. T. R. o wszczęcie zabiegów mających na celu zatrzymanie w kraju otrębów i kuchów.

KOMUNIKAT MINISTERSTWA ROLNICTWA I DÓBR PAŃSTWOWYCH
w sprawie nawozów sztucznych.

W ostatnich dniach na konferencjach między zainteresowanemi Ministerstwami ustalone zostały zasady pomocy finansowej Rządu na jesienną akcję nawozową. Fabryki nawozów sztucznych otrzymały już powiększenie kredytu redyskontowego w państwowych instytucjach kredytowych oraz w Banku Polskim zgórą na 6.000.000 zł. Projekty Ministerstwa Rolnictwa i D. P. idą w kierunku powiększenia sumy tej conajmniej w dwójnasób, przedewszystkiem drogą udzielania dalszych kredytów redyskontowych przez Bank Polski specjalnie na nawozy sztuczne Państwowemu Bankowi Rolniczemu, który centralizuje w swych rękach finansowanie akcji nawozowej przedewszystkiem wśród spółdzielni rolniczych i drobnych gospodarstw wiejskich. Droga ta jest wskazana przedewszystkiem dlatego, iż większym odbiorcom, przedstawiającym poważniejszą odpowiedzialność finansową fabryki dają nawozy na 3-miesięczny kredyt, natomiast drobne gospodarstwa kredytu takiego uzyskać nie mogą. Pomimo dużych trudności gospodarczych poważne ilości nawozów sztucznych są rozkupywane za gotówkę. Rząd stoi na stanowisku, iż kredyt redyskontowy winien być fabrykom udzielany w takiej wysokości, którażby pozwoliła na utrzymywanie ich stale w stanie pełnej pracy i wydajności. Fabryki natomiast winny udzielać rolnikom normalnego, handlowego, trzymiesięcznego kredytu. W obecnych warunkach finansowych prolongowanie weksli nawozowych do 15 miesięcy, pomimo uzasadnienia warunkami produkcji zboża, nie będzie mogło być zapewne uskutecznione. Wydatki na nawozy sztuczne stanowią w budżetach gospodarstw wiejskich stosunkowo nie tak wielkie pozycje, by przynajmniej część swych zobowiązań jesiennych nie mógł rolnik pokryć w ciągu zimy. Od października kredyty redyskontowe przemysłu nawozowego z akcji wiosennej będą stopniowo przez rolników spłacane, co pozwoli na częściową prolongatę weksli z kampanji jesiennej. Na powyższych konferencjach uzasadniona przez Ministra Rolnictwa konieczność przeznaczenia odpowiednich środków dla zorganizowania kredytowania wiosennej akcji nawozowej w ramach obecnych możliwości finansowych Państwa została jednomyślnie uznaną.

KOMUNIKAT MINISTERSTWA ROLNICTWA I DÓBR PAŃSTWOWYCH.

W tych dniach odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i D. P. pod przewodnictwem Dyrektora Departamentu Leśnictwa J Miklaszewskiego konferencja w sprawie statutu Parku Narodowego Puszczy Białowieskiej. W konferencji wzięli między innemi udział: prof. Szafer i prof. Sokołowski z Uniwersyteu Jagiellońskiego, prof. Mokrzecki ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, prof. Paczoski z Uniwersytetu w Poznaniu, prof. Kozikowski z Politechniki Lwowskiej, jak również przedstawiciel Ministerstwa Wyznań Religijnych i O. P. p. Dzik, naczelnik wydziału ekonomiki leśnej J. Vogtman oraz radca ministerjalny p. Rosiński. Teren Parku Narodowego, największego w Polsce rezerwatu, którego obszar wynosi 4000 ha, położony jest w środku Puszczy Białowieskiej. W celu zachowania utrzymanego dotychczas pierwotnego charakteru tego terenu, nie będą wykonywane na nim żadne czynności gospodarcze, a w szczególności cięcie drzew.

Handel zewnętrzny główniejszych Krajów Swiata.

Przywóz.

Pszenica

Kraje przywożące	8 miesięcy od 1. 8. do 31. 3. 1925-26 (w 1000 q)	1924-25 (w 1000 q)	1925-26 Przywóz poszcz. krajów w % % ogóln. przywozu	1924-25 Przywóz poszcz. krajów w % % ogóln. przywozu
Pszenica ogółem	**84475**	**101296**	= 100,0	100,0
W tem najważniejsze kraje:				
W. Bryt. i Irl. Półn.	33500,8	38511,9	39,7	38,0
Włochy	9105,5	15723,4	10,8	15,5
Niemcy	9367,2	8440,3	11,1	8,3
Belgja	5935,4[1]	8138,6	7,0[1]	8,0
Francja	5731,8	7329,8	6,8	7,2
Holandja	3883,8	4348,4	4,6	4,3
Japonja	5425,8	2976,2	6,4	2,9
Grecja	—	2897,1	—	2,9
Szwajcarja	2951,9	2888,7	3,5	2,8
Irlandja (P. wolne)	1763,5	2019,8	2,1	2,0
Szwecja	1155,7	1832,6	1,4	1,8
Czechosłowacja	1888,3	1574,2	1,4	1,6
Austrja	1486,8[2]	1437,7	1,8[2]	1,4
Danja	822,7	1022,7	1,0	1,0
Norwegja	517,0	698,9	0,6	0,6
Nowa Zelandja	435,9[1]	641,7	0,5[1]	0,6
Łotwa	333,4	363,3	drobne ułamki % %	
Polska	**24,6**	**67,4**		
Estonja	120,2	50,6		

1) Sześć miesięcy.
2) Sześć miesięcy (Lipiec — Grudzień)

Mąka pszenna

Kraje przywożące	8 miesięcy od 1. 8. do 31. 3. 1925-26 (w 1000 q)	1924-25 (w 1000 q)	1925-26 Przywóz poszcz. krajów w % % ogóln. przywozu	1924-25 Przywóz poszcz. krajów w % % ogóln. przywozu
Mąka psz. ogółem	**12.345**	**19.242**	= 100,0	100,0
W tem najważniejsze kraje:				
Niemcy	1382,6	4385,0	11,2	22,8
W.Bryt. i Irl. Półn.	2795,7	3747,8	22,6	19,5
Czechosłowacja	1812,7	2301,0	14,7	12,0
Polska	108,3	1441,9	0,9	7,5
Austrja	645,3[1]	1278,5	5,2[1]	6,6
Irlandja (P. wolne)	908,5[2]	1188,5	7,4[2]	5,2
Egipt	1440,3	1122,6	11,7	5,8
Holandja	975,0	1067,7	7,9	5,5
Grecja	—	815,8	—	4,2
Finlandja	740,4	577,7	6,0	3,0
Norwegja	527,0	374,5	4,3	1,9
Danja	301,2	213,3	2,4	1,1
Indochiny	126,7[2]	151,0	1,0[2]	0,8
Syrja i Liban	182,2[2]	126,9	1,5[2]	0,7
Szwecja	74,3	119,3	ułamki % %	
Estonja	45,1	81,3		

1) Sześć miesięcy (Lipiec — Grudzień)
2) Siedem miesięcy

Wywóz

Pszenica

Kraje wywożące	8 miesięcy od 1. 8. do 31. 3. 1925-26 (w 1000 q)	1924-25 (w 1000 q)	1925-26 Wywóz poszcz. krajów w % % ogóln. wywozu	1924-25 Wywóz poszcz. krajów w % % ogóln. wywozu
Pszenica ogółem	**97827**	**125583**	= 100,0	100,0
W tem najważniejsze kraje:				
Stany Zjedn. A. P.	10375,4	45200,4	10,6	36,0
Kanada	56299,7	28369,7	57,5	22,6
Argentyna	13831,4	23325,3	14,1	18,6
Australja	10716,0	16388,6	11,0	13,0
Indje Brytańskie	674,3	7809,4	0,7	6,2
Jugosławja	2059,2	1698,5	2,1	1,4
Węgry	2286,8	1066,1	2,3	0,8
Algier	1042,1[1]	392,2	1,1[1]	0,3
Rumunja	—	221,7	ułamek %	
Polska	**1302,8**	—	1,3	—

1) Siedem miesięcy.

Mąka pszenna

Kraje wywożące	8 miesięcy od 1. 8. do 31. 3. 1925-26 (w 1000 q)	1924-25 (w 1000 q)	1925-26 Wywóz poszcz. krajów w % % ogóln. wywozu	1924-25 Wywóz poszcz. krajów w % % ogóln. wywozu
Mąka psz. ogółem	**19186**	**24933**	= 100,0	100,0
W tem najważniejsze kraje:				
Stany Zjedn. A. P.	5863,5	9464,7	30,6	38,0
Kanada	6651,1	6726,4	34,7	27,0
Australja	2862,4	2742,6	14,9	11,0
Węgry	1332,4	1381,4	6,9	5,5
Argentyna	938,1	1054,2	4,9	4,2
Włochy	243,5	713,6	1,3	2,9
Jugosławja	299,0	601,8	1,6	2,4
Rumunja	—	579,4	—	2,3
Belgja	265,2[1]	568,8	1,4[1]	2,3
Indje Brytańskie	436,2	559,3	2,3	2,2
Francja	144,4	362,1	0,7	1,5
Chili	83,8	113,4	0,4	0,5

1) Sześć miesięcy.

Przywóz

Żyto

Kraje przywożące	8 miesięcy od 1 sierpnia do 31 marca 1925/26 (w 1000 q)	1924/25 (w 1000 q)	1925/26 Przywóz poszczególnych krajów w % % ogóln. przywoz.	1924/25 Przywóz poszczególnych krajów w % % ogóln. przywoz.
Żyto ogółem	**10554**	**11274**	= 100,0	= 100,0
W tem najważniejsze kraje:				
Niemcy	1490,1	3673,7	14,1	32,6
Norwegja	1448,5	1316,9	13,7	11,7
Danja	1623,8	1147,1	15,4	10,2
Czechosłowacja	1593,5	11[illegible]5,1	15,1	10,0
Holandja	1171,3	1080,2	11,1	9,6
Szwecja	178,8	752,6	1,7	6,7
Finlandja	1022,6	656,9	9,7	5,8
Austrja	501,6[1]	569,3	4,8[1]	5,0
Łotwa	569,1	330,5	5,4	2,9
Francja	207,9	271,5	2,0	2,4
Belgja	280,0[2]	181,6	2,7[2]	1,6
Estonja	362,1	156,3	3,4	1,4

1) sześć miesięcy, 2) Lipiec-Grudzień.

Wywóz

Żyto

Kraje wywożące	8 miesięcy od 1 sierpnia do 31 marca 1925/26 (w 1000 q)	1924/25 (w 1000 q)	1925/26 Wywóz poszczególnych krajów w % % ogóln. wywozu	1924/25 Wywóz poszczególnych krajów w % % ogóln. wywozu
Żyto ogółem	**4732**	**10636**	= 100,0	= 100,0
W tem najważniejsze kraje:				
Stany Zjedn. A. P.	772,2	7748,5	16,3	72,9
Kanada	977,2	1224,4	20,6	11,5
Węgry	1033,1	791,5	21,8	7,4
Polska	**2199,8**	**437,1**	**46,5**	**4,1**
Argentyna	66,9	264,2	1,4	2,5
Rumunja	—	108,4	—	1,0
Jugosławja	25,1	55,1	0,5	0,5